

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. r. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i drukarni: Lwów, ul. Zimierowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

NA ŚWIĘTA wódki, wina, wędliny delikatesowe poleca Fa „Zakopane” Akademicka 24-Sapiehy 25.

Praworządność w Polsce.

Z przemówienia Romana Dmowskiego, wygłoszonego na zjeździe dzielnicy zachodniej Obozu Wielkiej Polski w Bydgoszczy.

Od początku istnienia naszego odbudowanego państwa, rozlega się na całym jego obszarze skarga na brak w tym państwie praworządności. Rozlega się ona szczególnie głośno po ziemach dzielnicy zachodniej. Tu głównie dokuczają ludziom ustawy, niezgodne z poczuciem prawa w społeczeństwie, i gwałcenie ustaw, uznanych za obowiązujące. Tu więcej, niż w innych częściach Polski, ludzie rozumieją tę niezbitą prawdę, że w świecie naszej cywilizacji niemożliwe jest państwo silne ze słabymi podstawami prawnymi i że państwo, którego był na silnych, niewzruszonych podstawach prawnych się nie opiera, zmierza ku upadkowi.

Dla nas, dla Obozu Wielkiej Polski, oparcie naszego ustroju państwowego na zdrowych i silnych podstawach prawnych jest jednym z najgłówniejszych warunków urzeczywistnienia naszych celów, osiągnięcia stanowiska wielkiego narodu i stworzenia silnego, wielkiego naprawdę państwa.

Musimy wszakże pamiętać, że praworządność państwa zależy przede wszystkim od poczucia prawa w społeczeństwie. Pod tym zaś względem kraj nasz pozostaje daleko w tyle poza krajami zachodniej Europy. Sprawa to nasze położenie między Wschodem i Zachodem, sprawiają nasze losy dziejowe, skutkiem których postęp cywilizacji zachodniej, rzymskiej, który szedł od wieków dzięki pracy naszego Kościoła i naszych instytucji, nie miał ciągłości: bywało, żeśmy się cofali w tym pochodzie. Wielkim cofnięciem się był okres naszej niewoli, głównie w ziemiach, które pozostawały pod panowaniem rosyjskim.

Można z całą pewnością powiedzieć, że w miarę, jak posuwamy się w Polsce od granicy zachodniej ku wschodniej, coraz słabsze jest poczucie prawa, coraz większa skłonność do samowoli i coraz większa zdolność jej ulegania. I dlatego ziemie zachodnie Polski mają szczególną w niej rolę, szczególnie, bardzo doniosłe zadania i wytykające z nich obowiązki. Jest to rola najsilniejszego węzła, łączącego nas z cywilizacją zachodnią i przez to zapewniającego Polsce przyszłość państwa europejskiego, państwa opartego na prawie, a temsamem silnego; jest to zadanie walki o prawne podstawy naszego życia państwowego i obowiązków zwycięstwa przez oddziaływanie nie na słabsze pod względem poczucia prawnego ziemie naszego państwa.

Istotnie praworządne państwo będziemy mieli tylko wtedy, gdy społeczeństwo wykaże w swym postępowaniu dostatecznie silne poczucie pra-



Dlaczego p. Monnet nie czekał na rezultaty piątkowej narady na Zamku?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia (zo.) W kołach gospodarczych sprawa pożyczki wywołuje ciągle znaczne zainteresowanie, a zwłaszcza kwestia, czy rządowi uda zmienić się warunki Amerykan i uzyskać ich zgodę na przyznanie części pożyczki na inwestycje dla przedsiębiorstw gospodarczych kraju.

W związku z tem ukazała się pogłoska mająca jednak wiele prawdopodobieństwa, że zachowanie się p. Monneta, który wyjechał, nie czekając na ostateczny rezultat narady na Zamku, tłumaczy się tem, iż delegaci pp. Krzyżanowski i Młynarski właściwie podpisali w Ameryce warunki pożyczki z tem, że umowa ta ma być ratyfikowana przez rząd polski. Ratyfikacja oznacza jednak

przyjęcie lub odrzucenie, nie zaś rozpoczęcie rokowań na nowo.

Co do planu finansowego proponowanego przez Amerykanów, to rząd musiałby podobno zażądać od Sejmu dość znacznej podwyżki niektórych podatków, a to w celu jeszcze większego zapewnienia realności budżetu. Po wykupieniu państwowych biletów zdawkowych, miałby być wprowadzony obowiązek wymiany banknotów na złoto, co w naszych warunkach wywołuje wielkie wątpliwości.

W rządzie jak wiadomo istnieją dwa kierunki co do pożyczki. Wicepremier Bartel i minister Czechowicz są jej zwolennikami inni zaś ministrowie zachowują się z rezerwą, niektórzy zaś wprost negatywnie.

Nareszcie zrozumieli.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (G.) Donoszą z Berlina: Według informacji z kół politycznych ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje projekt traktatu z Polską o osiedlenie. Projekt ten nie zawiera tych prerogatyw, które miały być udzielone obywatelom

niemieckim w projekcie pierwotnym. Rząd niemiecki doszedł obecnie do przekonania, że Polska nie zgodzi się na traktat osiedleńczy, któryby w czemkolwiek różnił się od traktatów obowiązujących w Polsce, a zawartych z innymi państwami.

wa i przywiązanie do niego, a temsamem zdolność do jego obrony i do przeciwstawiania się wszelkiej samowoli. Do tego zaś możemy dojść tylko przez zorganizowanie sił narodu, wszystkiego, co nim jest istotnie polskiem, a więc zachodniem, na zasadach rzymskich wyrostem, co chce mieć Polskę wielką i potężną i co rozumie, jaka droga do niej prowadzi.

Jeżeli wiele momentów składa się na to, że praca, którą rodzieliśmy, ma wielkie widoki powodzenia i zwycięstwa, to z jednego względu rozpoczęliśmy ją w bardzo nieprzyjemnej chwili. W społeczeństwie naszym jest dziś zawiele ludzi rozczarowanych, zrażonych, zniechęconych, a stąd mało użytecznych do pracy, którą podejmujemy. Wielu z tych ludzi w pierwszych chwilach istnienia odbudowanego państwa posiadało niemały zapal, wiarę, ofiarnąść dla państwa i gotowość do poświęceń. Ośm lat naszej

najnowszej historii, historii nieustannych zawodów, błędów graniczących z przestępstwami, a nieraz i przestępstw poprostu, zabiło w nich te cenne przymioty, doprowadziło w mniejszym lub większym stopniu do zubożenia. Stąd naród nasz w dzisiejszej chwili jest bierniejszy o wiele, niż to z jego charakteru wynika. Stąd my dziś mamy o wiele zamało sił do tej pracy, którą podjęliśmy.

Sily te wszakże szybko narastają z młodszych pokoleń, które w liczyrnych bardzo żywiołach łączy się z naszymi myślami i z naszymi celami.

Ten fakt powinien dodać wiary zwątpiałym, ożywić wygaszony ogień w tych, którym go zabrakło, pchnąć ich do śmielszego pochodu naprzód przez świadomość, że są już ci, którzy za nimi idą i którzy zajmą ich miejsce w pracy i w walce o przyszłość ojczyzny.

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku
3316

Longines

precyzyjny zegarek

3533 światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Z DNIA.

PRYMAS ANGLJI PRZYJEDZIE DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (G.) „Kurjer Warszawski” podaje, że w dniu 5 maja przybędzie do Warszawy prymas Anglii ks. kardynał Bourne.

ŚLEDZTWO PRZECIWKO PP. LIMANOWSKIEMU THUGUTTOWI I IN.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.). Prokuratorja skierowała do sędziego śledczego sprawę pp. Bolesława Limanowskiego, Posnera, Thugotta i innych, którzy podpisali odezwę „Ligi Obrony Praw człowieka i obywatela”.

II. KONGRES SPORTOWY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (G.) W dniu dzisiejszym w sali Towarzystwa wioślarskiego nastąpiło otwarcie drugiego polskiego kongresu sportowego. O godz. 11'15 przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, powitany u wejścia gmachu przez prezydium zjazdu. Wraz z p. Prezydentem przybył wicepremier Bartel.

Do prezydium powołano wicemarszałka Sejmu Osieckiego, pp. Radwaną, Z. Lubomirskiego, prof. Piaseckiego. Prez. Osiecki w swoim przemówieniu powitał i stwierdził, że w ciągu ostatniego czterolecia zaznaczył się imponujący rozwój polskiego sportu. Po przemówieniach powitałnych wygłoszono referaty, po południu zaś odbyło się posiedzenie komisyjne. Kongres potrwa dwa dni.

SIEROSZEWSKI LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ WARSZAWY.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.). Na wczorajszym posiedzeniu komitetu Nagrody literackiej miasta Warszawy do konano wyboru laureata, którym został większością głosów znakomity powieściopisarz Wacław Sieroszewski. Nagroda w wysokości 15 tys. zł. doręczona będzie laureatowi w dniu 3 Maja br.

PIERWSZORZĘDNE WĘDLINY

na Święta najlepszej jakości, wyłącznie z mięsa wieprzowego. szynki począwszy od 2 kg., ozory, kielbasy polędwicowe poleca: **M. WOJCIECHOWSKI, ul. Krakowska 1.** Pracownia: **Torosiewicz 1. 5.** n3534 Na prowincję wysyła odwrotnie.

KRÓTKI ŻYWOT.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.) Przekształcony z tygodnika na dziennik „Strzelec” organ Zw. Strzeleckiego, wychodzący w Warszawie, od 3-go kwietnia rb., przestał wychodzić z d. dzisiejszym.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.) Od pewnego czasu prowadzone są z przerwami na terenie warszawskim pertraktacje pomiędzy wpływowym ukraińskim, odłamek nacjonalistycznym grupującym się w „UNDO” a niemiecko-narodowymi. Rokowania te mają na celu przygotowanie akcji wyborczej bloku mniejszości narodowych, które staną do przyszłych wyborów prawdopodobnie bez socjalistycznych odłamów mniejszościowych, dążących do stworzenia własnej listy. Jednocześnie nacjonaliści ukraińscy i niemieccy chcieliby zapobiedz przewadze sionistów jakich kierunek ten miał na czołowych miejscach kandydackich w czasie wyborów w r. 1922.

MIN SKŁADKOWSKI WYJECHAŁ DO FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (G.) Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski wyjeżdża dziś wieczorem na kilkustodniowy urlop świąteczny do Francji.

TYFUS PLAMISTY NA WILENSZCZYZNIE.

Wilno, 9 kwietnia. (AW.) Według nadchodzących z prowincji wiadomości w szeregu wsi powiatu wileńskiego zanotowano zasilanie na tyfus plamisty. W ciągu ostatnich dni wypadki zasilania na tyfus były tak częste, że grożą przekształceniem się w epidemję.

AGITACJA ZA ODERWANIEM UKRAINY OD ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (G.) Donoszą z Białogrodu: Stojąca blisko sier rządowych „Politika” przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby Anglia wspólnie z Włochami rozwinęła na Ukrainie wielką akcję, zmierzającą do oderwania tego kraju od Unji sowieckiej.

„Politika” przytacza proklamację, jakie rozrzucone są wśród ukraińców, przebywających w Jugosławii. Proklamacje te wzywają do zemsty za Petlurę i wyrwanie się z niewoli sowieckich komisarzy. Zdaniem dziennika proklamacje te rozpowszechniane są przez agentów angielskich i włoskich.

DODATKOWA UMOWA W SPRAWIE DZIERŻAWY MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.) Bawi tu przedstawiciel monopolu spirytusowego w Turcji p. Suryn. Misja jego stoi w związku z przygotowaniami do dodatkowej umowy, która ma być w dniu 15 b.m. zawarta pomiędzy przedstawicielami polskiego monopolu spirytusowego i rządem tureckim. Umowa ta uregulować ma szereg niewyjaśnionych dotychczas spraw, poczem zarząd polskiego monopolu spirytusowego w Turcji wypłaci rządowi tureckiemu 1 mil. funt. tur. Nowa umowa zmniejszy ryzyko finansowe kapitału polskiego zaangażowanego w monopolu tureckim.

Podziękowanie.

Składam tą drogą bardzo serdeczne podziękowanie JWPanu Drowi Tadeuszowi Walichiewiczowi, Prymarjuszowi Sanatorium Chirurgicznego Okr. Kasy Chorych we Lwowie i Asystentowi tegoż Sanatorium JWPanu Drowi Brankowi de Groo, — za szczęśliwie dokonaną operację. W szczególności pragnę im wyrazić ma gorącą wdzięczność za opartą na głębokiej wiedzy, bezinteresowną, a tak troskliwą i pełną życzliwości opiekę lekarską w czasie całej, niezwykle skomplikowanej, a temsamem długotrwałej mojej kuracji. Równocześnie spieszę podziękować Szanownym Siostrzom oraz całemu Personalowi Lecznicy za pełną poświęcenia i wzorową pielęgnację.

Przy sposobności chcę też wyrazić szczerze uznanie P. T. Instytucji. Okr. Kasy Chorych, której staranie o wzorowe urządzenie lwowskiego Oddziału Chirurgicznego, — pozostającego pod tak znakomitą kierownictwem JWP. Dra I. Walichiewicza — miałem sposobność ocenić.

Osobną podziękę pozwalam sobie złożyć JWPanu Doc. Uniw. Drowi Antoniemu Sabatowskiemu — Lekarzowi Internście Okr. Kasy Chorych we Lwowie za specjalne i bezinteresowne trudy związane z wielokrotną konsultacją.

Tadeusz Odrzywolski.

Kredyty francuskie dla ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (G.) Jak wiadomo, rząd francuski zaprzeczył informację niemieckiej, jakoby układ z sowietami w sprawie długów już był zawarty.

Korespondent paryski „Kurier Warszawski” podaje w tej sprawie, że obie strony zdołały się porozumieć w sprawie protokołu przewoźniczego, na mocy którego sowiety uzyskały nowe

kredyty w wysokości 750 milionów fr. w złocie, przyczem jedna część miała być natychmiast wypłaconą w wysokości około 750 milionów franków państwowych. Ze strony Francji domagają się głównie, aby suma przeznaczona na spłatę procentów i amortyzację długów, zaciągniętych przez Rosję, wynosiła rocznie 80 mil. franków w złocie.

==□==

Pacyfikacja Marokka.

Paryż, 9 kwietnia. (AW.) Pacyfikacja Marokka nie okazała się dotąd zupełną mimo poddania się Riftenów. Za równo wojska francuskie, jak i hiszpańskie musiały w ostatnich czasach wznowić operacje wojenne przeciw

powstańcom. Z Madrytu donoszą, że gen. Primo de Rivera zapowiedział już wiosenną ofensywę połączonych sił hiszpańsko-francuskich przeciw powstańczym. —○—

WAŻNE DLA PAŃ!

„TRYKOT”
Lwów, ul. Halicka 21, (dom JWPana Gen. Balabana)

Jako były współwłaściciel firmy „Sport” przy pl. Halickim 3, zawiadamiam P. T. Klientele, że ze Spółki tej wystąpiłem i otworzyłem własne przedsiębiorstwo pod powyższą firmą. — Moje zapasy towarów uzupełnione ostatnimi nowościami z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych dają P. T. Klienteli możność wielkiego wyboru w dziale towarów modnych dla Pań, kompletnej konfekcji dziecinnej, bielizny, trykotaży i „TETRA” wyprawek dla niemowląt.

3578 t

Towar pierwszorzędny!

Uwaga na firmę i adres!

Solidna obsługa!

Józef Straussberg.

Specjaliści od mniejszości uchwalił: godziny pracy w niedziele.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 kwietnia. (zo.) W związku z ostatnimi obradami komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych komunikują półrządowo, że w wyniku dotychczasowych prac komisja rzeczoznawców ustaliła szereg tez, biorąc pod uwagę zarówno konieczność złagodzenia przepisów o zakazie pracy w niedziele ze względu na ludność żydowską świątującą w sobotę, a z drugiej strony wychodząc z założenia że poszanowanie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej wyklucza taki sposób załatwienia, któryby godził w te uczucia, wreszcie uznając, że prawa socjalne jak również postanowienia o czasie pracy, nie mogą dopuścić do uszczuplenia odpoczynku ludności pracującej.

W myśl też opracowanych przez ko-

misję, praca sił najętych w niedziele wogóle jest wykluczona. Natomiast mogą być przyznane bez różnic wyznań tylko drobnym kupcom i rzemieślnikom pewne godziny pracy w niedziele i to nie w czasie, kiedy odbywają się nabożeństwa.

Komisja przestała te tezy do Prezydium Rady Ministrów.

Następnie komisja zajmowała się sprawą zwołania w ciągu maja w Warszawie ankiety w sprawie administracji państwowej w trzech województwach południowo-wschodnich. Od osób, biorących udział w tej ankiecie komisja zażąda ścisłego sformułowania dwóch kwestyj:

1. Spostrzeżenia i uwagi, jakie się nasuwają ludn., zwracającej się do urzędu o funkcjonowaniu tych urzę-

dów i o duchu administracji państwowej.

2. Potrzeby tej ludności w kierunku ograniczeń lub zarządzeń, dających się przeprowadzić w poszczególnych urzędach w dziedzinie zaspakajania potrzeb gospodarczych i kulturalnych mniejszości narodowych, specjalnie uwzględniając sprawy szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego.

ZAWODY ELIMINACYJNE PRZED ZAWODAMI LEKKO - ATLETYCZNYMI POLSKA - WŁOCHY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 kwietnia. (G.) Dzisiaj odbyły się zawody eliminacyjne przed meczem lekkoatletycznym Polska — Włochy. Wyniki powyższych konkurencji następujące:

Rzut kulą: 1) Górski (Sokół Piotrków) 12'16 m., 2) Cejsik (Polonia) 12'01 m., 3) por. Baran (Pogoń Lwów) 11'88 m. — Wynik jak na początek sezonu bardzo dobry. Pierwsze miejsce Górskiego i jego wynik jest rewelacją zawodów.

Skok w zwyk. Startowało 10 zawodników. 1) Fryszczyn (Polonia) 1'70 m., 2) Mierzejewski (AZS.) 1'65 m., 3) Pawski (AZS.) i Kostrzewa (Warszawianka) po 1'60 m., Nowosielski (Cracovia) odpadł przy 1'50 m.

Skok o tyczce: 1) Rzepka (AZS. Lwów), 2) Adamczak (AZS. Poznań) po 3'40 m., 3) Gilewski (Szopienice) również 3'40 poza konkursem.

Bardzo ładny skok Gilewskiego, który notą 3'40 m. pobit rekord okręgu górnośląskiego. Adamczak skoczył z wysiłkiem. Rzepka nie wykazuje znaczniejszych poprawy w stosunku do zeszłego roku. Należy się spodziewać u niego korzystniejszych wyników.

Bieg 5000 m. Startowało 5 zawodników. 1) Freyer (Polonia) 15 min. 55'6 sek., 2) Sawaryn (Pogoń Lwów) 16 minut 7 sek., 3) Janicki (AZS.).

Od samego startu prowadzi Freyer, za nim trzyma się Szelestowski i obydwaj oddalają się o 20 m. od pozostałych. Szelestowski nie wytrzymał tempa i pozwolił wyprzedzić się Sawarynowi i Janickiemu. Freyer bez konkurencji. Sawaryn kończy szturmem, wyprzedzając pozostałych zawodników.

Bieg na 800 m. Startowało 4 zawodników. 1) Molanowski (AZS.) 2 min 03'6 sek., 2) Porys (Warszawianka) 2 min. 5'4 sek. Wyniki słabe ze względu na powolne tempo pierwszego okrążenia.

Wyniki z innych konkurencji podamy jutro.

!! BEZPŁATNIE !!

aż do świąt Wiskarocy dodaje butelkę najlepszej wódki — nalewkę przy zakupie za 25 złotych naraz towarów kolonialnych, delikatesów lub napojów alkoholowych

oraz obniżył cenę

Win owocowych, Win francuskich, węgierskich, Konjaków, Wódek, Likierów i Miodu, jakoteż poleca wszystkie artykuły świąteczne — znane z dobroci wędliny — szynki, wleśkie i kielbasy pieczone po cenach niższych jedynie handel delikatesów n35 1

K. MAKSYMOWICZA
Lwów, Sokoła 1. Telefon 2775.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 9 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 b.m.: Dalsze polepszenie się stanu pogody w całym kraju: zachmurzenie malejące, z rana mglisto; miejscami, zwłaszcza w górach, możliwe jednak jeszcze przelotne deszcze. Po chłodnej nocy większe ocieplenie. Słabe wiatry przeważnie w kierunkach południowych.

— Samochód STEYR kupisz na dogodnych warunkach w wyłącznym przedstawicielstwie we Lwowie: Akademicka 23 tel. 55, w Warszawie: Krakowskie Przedmieście 66. 3548n

Znana od dwudziestu lat firma
FLORJAN ZWOLIŃSKI
HANDEL WIN DELIKATESÓW I RESTAURACJA LWÓW, HETMAŃSKA 10
Poleca na Święta: Znakomite miody, likiery, koniaki, wina francuskie, węgierskie, austriackie, włoskie, greckie, hiszpańskie, wszelkie delikatesy, bogaty bufet 3497n i prawdziwą domową kuchnię.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. 9 kwietnia (PAT.) Dnia 9 bm. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret rozwiązujący Radę miejską m. st. Warszawy.

NOMINACJE I PRZENIESIENIA W STAN NIECZYNNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 kwietnia (G.) Pan Prezydentowi Rzeczypospolitej przesłano do podpisania nominację dr. Ludwika Jaxę-Bykowskiego, prof. zwyczajnego Akademii Weterynaryjnej we Lwowie na prof. zwyczajnego pedagogiki na Uniwersytecie poznańskim.

W stan nieczynny przeniesiono radcę województwa w Tarnopolu Edmunda Zubrzyckiego.

Breitz Wiktor, dotychczasowego kierownika oddziału w lwowskiej Izbie skarbowej mianowano naczelnikiem oddziału tejże Izby.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. 9 kwietnia (AW.) W sobotę min. Zaleski przyjął posła włoskiego p. Majoniego i jugosłowiańskiego charge d'affaires p. Rodanowicza.

Warszawa. 9 kwietnia (AW.) W tych dniach przybywa do Warszawy poseł polski w Londynie p. Skirmunt, który spędzi tu kilka tygodni.

KOSZTA PROTESTU WEKSLI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 kwietnia (zo.) Piątkowa Rada ministrów przyjęła projekt dekretu o należnościach za protest weksli i za sporządzanie protestów wszelkich innych dokumentów.

Od wszystkich protestów pobierana będzie należność jednakowej wysokości bez względu na to, kto ten protest zgłasza. Jedynie przy sporządzaniu protestów w miejscowościach, gdzie nikt nie ma do wykonania tej czynności, pobierane będą opłaty w wysokości dykt i kosztów podróży urzędnika, wysłanego do sporządzenia aktu protestu. Dykty wyznaczone są według VIII grupy uposażeń urzędników państwowych.

Skala opłat za protest jest następująca:

od 100 zł. — 2'00 zł.
od 300 zł. — 2'50 zł.
od 400 zł. — 4'00 zł.
od 800 zł. — 5'00 zł.
od 1000 zł. — 7'00 zł.
od 5000 zł. — 10'00 zł.
od 10000 zł. — 15'00 zł. Przy sumie przekraczającej 10.000 zł. oprócz stawki 15 zł. pobierane będzie 30 gr. za każdy rozpoczynający się tysiąc zł.

WYNAGRODZENIE ZA ZIEMIĘ, ZAJĘTĄ NA OSADNICTWO WOJSKOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 kwietnia (zo.) Rada ministrów załatwiła sprawę wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, zajęte na osadnictwo wojskowe.

W myśl tego projektu należność za ziemię wypłacana będzie w skryptach dłużnych państwa polskiego, opiewających w złotych w złocie. Skrypty te będą ściągane przez skarb państwa w ciągu 10 lat, a oprocentowane na 5 proc. Za podstawę oszacowania przyjęto deklaracje majątkowe, złożone w swoim czasie przez właścicieli ziemskich.

REDUKCJE W POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 kwietnia (zo.) Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że zamierzone są redukcje oficerów policji, albowiem wskutek likwidacji policji politycznej i przeniesienia zakresu jej działalności do władz administracyjnych I i II instancji, policja musi odstąpić szeregiem swoich etatów tym władzom, wskutek czego będą one opróżnione przez redukcje. Zarazem wobec skreślenia przez Sejm większych sum na uposażenie policji, zachodzi konieczność redukcji etatów, dla których w budżecie nie ma pokrycia.

PIERWSZA HYGIENICZNA WYTWÓRNIĄ WĘDLIN

ST. KONOPACKIEGO, Lwów, sklep HALICKA 18 — poleca
NA ŚWIĘTA SVOJE NAJLEPSZEJ JAKOŚCI WYROBY

(sperzadzone pod gwarancją wyłącznie z mięsa wieprzowego)

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie za pobraniem.

Pogłoski o wkroczeniu wojsk rosyjskich do Mandżurii.

Sztokholm. 9 kwietnia (PAT.) Według doniesień z Moskwy, na propozycję rewolucyjnej Rady wojennej 4 pułki piechoty i 3 pułki kawalerji mają być przeniesione z kraju do okręgu amurskiego. Planowana jest akcja dwóch grup armji w kierunku Czi-Czi-Kar i Charbinu. 40.000 piechoty i kawalerji mongolskiej pod dowództwem oficerów rosyjskich przekroczyło granicę chińską. Między Irkuckiem a Czytą zgromadzono wielką liczbę armat, samolotów, samochodów i amunicji.

Londyn. 9 kwietnia (PAT.) Tutelsze agencje telegraficzne ogłaszają dziś alarmujące doniesienia o wielkich zbiorzeniach Rosji na granicy Mandżurji. —

Zbrojenia te mają na celu nagłe obsadzenie Mandżurji i ewentualny marsz na Pekin.

Londyn. 9 kwietnia (AW.) Dzienniki donoszą że Rosja czyni przygotowania militarne w Mongolji i wzdłuż kolej zaszyberyjskiej. Rosjanie zamierzają obsadzić Charbin i stąd w razie potrzeby kontynuować marsz na Pekin. Na rozkaz Rady woj. skoncentrowano 4 dywizje piechoty i 3 brygady konnicy. Są one w drodze na Syberję. 40 tys. żołnierzy mongolskiej konnicy miało już pod dowództwem oficerów sowieckich przekroczyć granicę chińską. Równocześnie donoszą o nowych transportach wojsk angielskich do Chin.

Nota do Czang-Tso-Lina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 kwietnia (G.) Donoszą z Paryża: Nadeszły tu wiadomości z Moskwy, iż rząd sowiecki w nocy, która ma być dziś wręczona Czang Tso-Linowi protestuje jak najkategoryczniej przeciwko postępowaniu władz chińskich. Nota utrzymana jest w formie ultimatywnej i żąda wyjaśnienia i przeproszenia.

Sowieccy członkowie rządu oświadczili wczoraj korespondentom angielskich piśm, że należy obawiać się daleko idących międzynarodowych powikłań.

Ogólnie mówią, że nastąpić ma lada dzień wtargnięcie wojsk sowieckich do Mandżurji. Podobno wśród ludności, mieszkającej na pograniczu sowiecko-mandżurskim wybuchła panika. W Charbinie wiele instytucji handlowych wstrzymało swe czynności.

„Chicago Tribune” podaje z Tokio sensacyjną wiadomość, jakoby Czang-Tso-Lin uprzedził Sowiety, że wypowie im wojnę. Według doniesień z Szanghaju, Czang-Tso-Lin ma usprawiedliwiać swój krok tem, że planował jakoby zamach morderczy na niego

Przed rozłamem wśród kantonczyków.

Szanghaj. 9 kwietnia (PAT.) Komentant armji kantonjskiej Czang Kai Szek wystąpił w ostatnich dniach bardzo energicznie przeciw batalionom robotniczym. W związku z tem w wielu miejscowościach doszło do poważnych starć. Według doniesień dzienników, Czang Kai Szek zamierza zerwać z radykalną egzekutywą stronnictwa Kuo Min Tangu, która usadowiła się w

Hankou. Ma on również podobno zamiar zaniechać na razie kampanji przeciw Chinom północnym i rozpocząć rokowania z Czang Tso Linem. Zapewniają, że zanoszą się na rychłe ogłoszenie dyktatury Czang Kai Szeka, co ujawniłoby rozłam w stronnictwie kantonjskim. Koła radykalne w Hankou zamierzają wysunąć przeciw Czang Kai Szekowi gen. Czang Czen Si.

Centralizacja ubezpieczeń społecznych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 kwietnia (zo.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej przygotowało projekt ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarabkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Ustawa wprowadza nową zasadę skupienia wszystkich świadczeń społecznych przez jedną instytucję, któraby się zajmowała zarówno leczeniem ubezpieczonych wraz z ich rodzinami, jak i wypłacaniem im renty z powodu utraty zdolności do pracy, starości, śmierci lub nieszczęśliwego wypadku.

Ustawa przewiduje utworzenie na terenie każdego powiatu (ewentualnie kilku tego samego województwa) zakładu ubezpieczeń społecznych. W ten sposób ilość ubezpieczonych w zakładzie wynosiłaby najmniej 5000 osób. Dla tych miast, które stanowią nawet odrębne jednostki administracyjne odrębne kasy nie mają być tworzone.

W zakresie działalności zakładu leży pociąganie do obowiązku ubezpieczania się, rejestrowanie ubezpieczonych, ściąganie wkładek, przeprowadzanie dochodzeń wstępnych przed przyznaniem renty, wreszcie leczenie chorych.

Kasy powiatowe tworzą w zakładach ubezpieczeń społecznych, których zadaniem jest uzupełnianie i kierowanie działalnością leczniczą kas, kierownictwo funduszami (kasy pobierają wkładki tygodniowe od 6 do 10'25 proc. zarobku tygodniowego) oraz wykonywanie świadczeń, które wymagają większego ryzyka.

Następnie projekt przewiduje stworzenie Związku Zakładów ubezpieczeń społecznych, który obejmie całą Rzeczpospolitą.

Zwierzchni nadzór nad działalnością tych instytucji sprawuje minister.

Świadczenia zakładów są pieniężne, w naturze oraz leczenie ubezpieczonych.

Świadczenia pieniężne są następujące: 1) Renta dla niezdolnych do zarabkowania. 2) Renta dla wdów lub wdowców, jako rodziny ubezpieczonego. 3) Renta sieroca. 4) Renta dla dalszej rodziny. 5) Zapomoga pośmiertna.

Prawo do renty przysługuje ubezpieczonemu o ile jest inwalidą (inwalidą jest ten, kto utracił zdolność do pracy na skutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej). Za inwalidę uważa się również osobę, która przekroczyła 65 rok życia.

Zauważyć należy, że na mocy tej u-



Czy główka blond, czy czarna

SHAMPOO
ELIDA

pielęgnuje ją najlepiej: włosy
stają się miękkie i jedwabiste!



3490

stawy dzieci nieślubne mają te same prawa, co dzieci ślubne.

Zakłady ubezpieczeń społecznych będą miały prawo ściągania zaległości przez swych egzekutorów.

Do dnia 25 bm. Rada ubezpieczeń społecznych rozpatrzy ten projekt. Po zatwierdzeniu tej mocy przez odpowiednie władze Kasy chorych przestaną istnieć.

ANTYŻYDOWSKIE EKSCESY W RO. SJI.

Kowno. 9 kwietnia (AW.) W Poniedziałek doszło do nowych ekscesów antyżydowskich urządzanych przez grupy młodzieży. W mieście dokonano jednocześnie kilkunastu napadów na żydowskie sklepy, przyczem przyszło do bójek. W nocy zamazano smółą wszystkie szyldy w mieście w języku żydowskim.

P. STECZKOWSKI NIE COFNIŁ SWEJ REZYGNACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 kwietnia (zo.) Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski nie cofnął zgłoszonej rezygnacji. Do czasu załatwienia swego następcy, p. Steczkowski ma otrzymać kilkumiesięczny urlop, zabiega jednak podobno przed wyjazdem na urlop, by przez ten czas kierownictwo Banku Gospodarstwa Krajowego prowadził dotychczasowy jego prezes p. Osowski.

KAWA MEWA

3185

REWELACJE O DZIAŁALNOŚCI BANKU GOSPODARSTWA KRAJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9 kwietnia (zo.) W związku z rewelacjami działalności Banku Gospodarstwa krajowego, podanymi w książce p. Tennenbauma, krąży pogłoska, że p. Steczkowski domaga się od władz wszczęcia dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko urzędnikom, którzy mieli rzekomo dostarczyć p. Tennenbaumowi dokumentów o działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przegląd prasy.

„Robotnik“ z powodu rosnących w społeczeństwie nadziei na pożyczkę amerykańską i łącznie z tem na rychłą i wybitną poprawę naszego położenia finansowo-gospodarczego — czyni następujące uwagi:

Zniszczone gospodarstwo społeczne (tak samo zresztą, jak i prywatne) może się odbudować, powrócić do pełnej równowagi i produkcji albo przy pomocy zasobów własnych, albo drogą pomocy z zewnątrz.

Ale zasoby własne społeczeństwa polskiego uległy również zniszczeniu. Wkłady i oszczędności, mierzone rublem, koroną i marką, dzięki spadkowi wartości tych walut, stopniały niemal do zera.

W ten sposób praca wielu dziesięcioleci, praca pokoleń, została nie z naszej winy zmarnowana!

Reszty zniszczenia dokonała inflacja polska i niedawny spadek złotego. Ze stanowiska gospodarki kapitalistycznej, pozostała zatem druga droga — odbudowa zniszczonego organizmu gospodarczego przy pomocy kapitałów zagranicznych.

I na ten temat wiele się mówiło, wszystkie niemal rządy czyniły usiłowania, mające zasilić kraj kapitałami, jednak warunki polityczne i gospodarcze przekreślały wszelkie rachuby. A gdy jakiś bankier, czy jakie konsorcjum kapitalistów, zdecydowało się na ulokowanie pewnych kwot w Polsce, to na tak ciężkich warunkach, że przekreślały one pożytek, którego się od danej transakcji kredytowej spodziewano. „Albo stracę, albo grubo zarobię“ — tak mniej więcej musiałoby wyglądać rozumowanie dającego pożyczkę, dzięki czemu i wysokość kwot, angażowanych w tym „hazardzie“, była zawsze w stosunku do naszych potrzeb śmiesznie mała.

Jeżeli się pragnie uleczyć schorzały organizm gospodarczy szybko i radykalnie i jeżeli się wybiera tylko drogę pomocy z zewnątrz, to napływ kapitałów zagranicznych musi być bardzo obfity! To znaczy, że nie tylko wielka pożyczka, czy szereg pożyczek państwowych, ale szeroki rozwój kredytu dla całego życia gospodarczego, musi stać się faktem dokonanym.

Tymczasem z wiadomości, jakie przedostają się do prasy, zdaje się wynikać, że pożyczka, która ma dojść do skutku, będzie nie wielka i przeznaczona wyłącznie na stabilizację złotego.

Jest to cel bardzo ważny, bo bez stabilizacji złotego niepodobna przedsięwziąć żadnej kuracji chorego organizmu gospodarczego, ale to jest bardzo mało w porównaniu z naszymi potrzebami i pożądaniami i bardzo ubogo w stosunku do nadziei i oczekiwań, które rozwinęły się w społeczeństwie w związku z pogłoskami o pożyczce zagranicznej!

Na odbudowę zniszczonych wsi, miast i warsztatów pracy, na ulepszenie i rozwój środków komunikacyjnych, na budowę domów mieszkalnych, szkół i nowych, potrzebnych warsztatów pracy, na podniesienie produkcji rolnej i t. d. i t. d. potrzeba miliardów, gdy tymczasem pożyczka spodziewana przyniesie zaledwie parę setek milionów.

„Nowa Reforma“, omawiając sytuację wewnętrzną Rumunii zauważa, że właściwe przyczyny banicji królewicza Karola

leżą nie tyle w sercach zranionych, ile w — zagrożonych portfelach... Młody królewicz zaraz po wojnie popełnił tę nieostrożność, że wdał się w różne afery spekulacyjno-pieniężne i wogóle zaczął okazywać dla spraw dochodowych zainteresowanie większe, niż to przystoi przy szlему królowi... Dużo w swoim czasie mówiono o wielkiej transakcji z zakupem zagranicznych i w dodatku lichych aeroplanów, jaką przeprowadził królewicz... Dla następcy tronu zajęcie niewątpliwie nieodpowiednie.

Jednym słowem królewicz ustalił sobie w możliwych finansowych sferach rumuńskich opinie, że jest ordynarniejszym i głębszym politycznym kół handlowo-spekulacyjnych i że w razie wejścia na tron działałby na ich korzyść a ze szkodą dla interesów spekulacji narodowej i patriotycznej.

Finanse Rumunii znajdują się w rękach starych liberałów i ich przywódcy Bratianu razem ze współnikami. Oni dysponują całym niemal kapitałem krajowym i wszystkimi bankami. Jakkolwiek więc obecnie u władzy nie są, to jednak wykonują ją w rzeczywistości. Oni to zaprzęgnęli zamknąć Rumunię przed przemysłem i handlem zagranicznym i zmonopolizować tworzący się przemysł rumuński na rzecz swoją. W tej płaszczyźnie wytworzył się też konflikt liberałów z następcą tronu z powodu jego koneksji z przemysłem i spekulacją zagraniczną.

Stojący obecnie na czele rządu generał Avarescu, przywódca partii t. zw. „ludowej“, nie należy wprawdzie do grupy liberalnych finans-

istów rumuńskich, ale znów z innych powodów jest przeciwny powrotowi Karola do ojczyzny. Uśmiecha mu się mianowicie dyktatura w rodzaju faszystowskiej.

To też gdy w ostatnich dniach kwestia następstwa tronu weszła na porządek dzienny, szef rządu generał Avarescu przedsięwziął daleko idące zarządzenia, celem niedopuszczenia do tronu Karola, królewicz Karol zaczął pakować walizkę w Paryżu do powrotu do ojczyzny, a Bratianu wreszcie, nie chcąc ani dopuścić Karola, ani dyktatury Avarescu, porozumiał się z generałem Prezanem, szefem sztabu generalnego w czasie wojny, a przeciwnikiem Avarescu w celu wspólnego przeciwdziałania jednemu i drugiemu.

Wytworzył się w ten sposób stan zarówno chaosu, jak wielkiego napięcia i niepokoju powszechnego.

„Słowo Pomorskie“ wykazuje nie-poczytalną lekkomyślność lewicy,

która od kilku lat stale i uporczywie broniła komunistycznych działań przed władzami państwowymi i przed ręką sprawiedliwości. Skutki tej krótkowzrocznej tolerancji okazują się dzisiaj w całej pełni. — Białoruska Hromada, Niezależna Partia Chłopska i Polska Partia Komunistyczna są obecnie tępejone przez rząd, w którym zasiadają... socjaliści (Moraczewski i Jurkiewicz), oraz Wyzwoleńcy (Miedziński, Bartel).

Dlaczego to przypominamy? Oto dlatego, że na tym przykładzie można wykazać najdobitniej zgubne skutki doktrynerskiej ślepoty politycznej. Wprawdzie lewica polska już nieco otrzeźwiała, ale mimo wszystko tkwi jeszcze w niebezpiecznej atmosferze łagodności dla obcych, a srogości dla własnych.

Walkę z komunizmem należy prowadzić na całej linii wszystkimi środkami. Jeżeli będziemy się posługiwali tylko pół-środkami i ograniczymy się tylko do pewnych ziem i okolic, to do celu nie dojdziemy. — Przedewszystkiem zaś stronnictwa lewicowe muszą się otrząsnąć z wszelkiego uroku i wpływów, jakie na nich wywierał dawniej ruch komunistyczny. Muszą to uczynić w pierwszym rzędzie socjaliści i wyzwolenicy oraz ich przybudówki społeczno-polityczne.

„Kurjer Wileński“ występuje nagle w obronę partii politycznych i pisze:

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że decyzja majowa marszałka Piłsudskiego skierowana była przeciw dotychczasowym praktykom

partii politycznych i miała na celu zorganizowanie rządu ponad głołami przywódców partyjnych. Chodziło o przecięcie węzła, który zawiązały partie na szyi rządu i czasowe uniezależnienie, w ramach konstytucyjnych, poruszeń rządu. Akcja do tyczyła praktyk partii, a nie samej zasady, miała uzdrowić nie zniszczyć.

Zrozumiano jednak tę ideę opacznie. Natychmiast wszczęto alarm przeciw partiom, przeciwko zasadzie łączenia się w stronnictwa polityczne, przypisano im wszystkie grzechy. W perspektywie ukazywał się już idylliczny pejzaż społeczeństwa, wyzwolonego z obroży partyjnej.

Sam Jan Jakób Russo przykładałby tej dobroliwej wierze w społeczeństwo — tak dojrzałe do rządzenia sobą. Skutki nie kazały na siebie długo czekać.

Stronnictwa uległy rozluźnieniu, a nasza radykalna inteligencja utworzyła partie bezpartyjne, nazywane dyskretnie organizacjami, lub związkami. Prawica szybko zorientowała się w sytuacji. Nie od dziś organizuje ona „partie bezpartyjne“ a dalej:

Po rzuconych próbach tworzenia obozów, związków i organizacji musi nastąpić otrzeźwienie. Powoli ten i ów zrozumie prawdziwe intencje twórcy przewrotu majowego. Nie w stronnictwa godzono, ale w obecne, skorumpowane, niezdrowe partie. Trzeba było uzdrowić własne partie, zmusić je do uznania interesu państwa jako interesu naczelnego. Wytrzebić w miarę możliwości partyjniactwo. Trzeba wierzyć, że nowe wybory wprowadzą do Izby ustawodawczych właściwą rolę partii w życiu państwa.

Wówczas ujawni się stara prawda, że współczesne życie polityczne jest nie do pomyślenia bez istnienia partii politycznych. Przy każdej ordynacji wyborczej będą one występowały. Uświadomienie coraz wyższe mas usunie niezdrowe partyjniactwo i stworzy wielkie stronnictwa. A tembardziej są one potrzebne w Polsce, w której na tie niewyrobienia politycznego mas, wraz ze wszystkimi swymi wadami, są jednak czynnikiem wychowawczym i organizacyjnym.

I. DREXLER I SYNOWIE
Pl. Kapitulny 2-3
Bielizna męska i damska

Jak umierał Słowacki.

==

Mówili ludzie starzy, że śmierć człowieka mówi najlepiej o jego życiu. Śmierć Słowackiego można nazwać istotnie piękną, gdyż nastąpiła ona wśród pisania największego poematu życia. I żałować trzeba, że nie nastąpiła ona, jak śmierć biedaczyny z Asyżu, na tle zmierzchu zachodu, w ciuchym wąwozie krzemienieckim, w jednym z białych dworów szlacheckich, które tuła się do murów licealnych, a więc bliżej natury, katów domowych, wspomnień szczęśliwej młodości.

Poeta czuł na dni kilka przed zgonem, że dogasa blada słoneczność jego dni, że otacza go już ranek owej nieśmiertelności, której pewność zachowywał na stygnących ustach. Tem tłumaczy się spokój, z jakim czekał zgonu. Wierzył bowiem, że ziemi brylka nie pogrzebie się ludzi wiary, że duch jest nad wszystko, że sięc pajęcza — tkwiaca u sufitu, w ubogiej izbie na paryskim czwartaku zmienia się w złotą sieć, wiodącą do empireum duchów.

Ten, który głosił w poemacie życia, że wszystko jest przez ducha stworzone dla ducha i że światła przeszłość cała w nas zamara i z nami razem zmartwychwstała, nie mógł nie umrzeć

z godnością i ze spokojem. Miał koło siebie swego ukochanego Filusia, jak nazywał późniejszego arcybiskupa warszawskiego Szczęsnego Felińskiego. Miał bliskiego druba, malarza francuskiego Karola Petiniana. Więc nie był sam i z żalem żegnał życie, którego najjaśniejszym promieniem była właśnie przyjaźń ludzka.

Był gotów na śmierć, choć pośród kwiatów ogrodu życia był najwznieciwszy, ukryty i cichy, za którym, jak skazany na śmierć Kordian, jeszcze się oglądał. Była nim może Zofia Węgierska, bohaterka poematu genezyjskiego pod symbolem Wandy. Dubrawny, Swentyny ujęta. Helois z dlabogów genezyjskich, co z jakimś duchem do spółki stwarza wiarsę ludzkości. Ale jej w Paryżu nie było.

Więc powtarzał wielokrotnie, że najwyższą miłością ziemską ukochał tylko matkę. W jej ręce chciał złożyć swego ducha. Że jednak ona była daleko, więc składał go w ręce Chrystusa, a postać matki widział przed sobą władzami ducha. I nie było w tem nic dziwnego, skoro, jak mówiła epopeja barska, do niej miał obrócić twarz całe życie, o jej domu w krzemienieckiej dolinie myślał zawsze, jej światem imieniem budził echa w laurowych lasach Grecji, był z nią duchem nad potokiem Elektry, a w Ronie słyszał głos, jej głosowi podobny.

Nawet w Betleem, klęcząc przed

miejszem, gdzie był żłóbek Chrystusowy, czuł, że anioł życia wychodzi z niego jak z ciała Anhellego na Sybirze, i śpieszy do ojczyzny, by ucałować biedne stopy matczyne. Z myślą o niej pragnął umierać w pewności, że zmartwychwstanie, jak Anhel, i pójdzie z innymi duchami ku Polsce, szedzący ze śmierci i gotowy do przelewania krwi, co teraz stygła mu w żyłach.

Ale i życia było mu żal, rozkładniał się nad wiazanką kwiatów, tych oznak odradzającej się natury, której nie miał ujrzeć nigdy. Na niego spływał tymczasem wieczny cień, który wedle jego życzenia, powinna była rzucić czeresnia na cmentarzu krzemienieckim, gdzie spocząłby przy mogiłach dziadków, blisko podolskiej prawdziwej dziecka kochanki, Julki Michalskiej, blisko i matki, co miała spocząć za lat kilka na cmentarzu krzemienieckim.

Nie było już w nim nic z Popiela, który buntował się przeciw Bogu. Był cichy i pokorny, jak Mieczysław, którego pragnieniem była świętość. Nie był w stanie pozbyć się tylko smutku, dalekiego jednak od goryczy i rozpaczego nastroju anhellego. Dlatego znośił wszystkie bóle spokojnie świadomy, że walkę, jaką prowadził, podjęną inni. I teraz zapewne miewał jeszcze widzenia, jak jego bohater mający złote sny o genezyjskiej przeszło-

ści i przybliżeniu słońca, o treści słonecznej, wreszcie o rozpadnięciu się światła w słoneczną gwiazdę, co stanowiłby jakby koniec ewolucji ziemskiego globu.

Aż nadszedł ostatni dzień 3 kwietnia 1849 r., dzień przeczuwany od dawna jako wesele ostateczne ducha, który w połowie widzi paki otwierające się na drzewach i coraz głębiej zasypia — aż do nowej wiosny i dnia pełnego, w którym znów podniesione czoło rozjaśni się nową radością. Tak określał poeta swą własną śmierć, na dni kilka przed jej nastąpieniem.

Jeszcze dnia poprzedniego przepisywał jeden z rapsodów swego ostatniego poematu. Małecki zaznacza, że chodziło o rapsod o Piśmie i Ziemowicie, którego sześć oktafów nakreślił sam, a resztę pod dyktando napisał Feliński. Na pierwszej stronie napisał sam. „Z Króla Ducha Księgi Legend“. A więc chodzi o tę odmianę, która opowiada wątek rapsodu trzeciego w formie legendy, śpiewanej księciu Ziemomysłowi przez kapłanów na święcie Dziadów.

Oto Mieczysław stworzył niebawem nową chrześcijańską Polskę w wstępie do nowego tysiąclecia. Bo stworzenie Polski jest cudem, na który czeka ludzkość w roku tysiącny, jak niegdyś natura na człowieka, ludzkość na Chrystusa. Trzeba więc wyłożyć pier-

LUDWIK FINKEL.

Wczoraj odbyło się w auli Uniwersytetu uroczyste wręczenie złotego medalu emer profesorowi dr. Ludwikowi Finkelowi, wielce zasłużonemu historyografowi lwowskiej Alma Mater i bibliografowi polskiej historii. Uroczystości takie są z natury rzeczy bardzo rzadkie, gdyż tylko znakomitym i wybitnym mężom nauk składa się medal złoty w hołdzie za zasługi. To też raz na lat kilkanaście albo i kilkadziesiąt lat staje się zaszczyt tego rodzaju udziałem zasłużonych. Nie będzie wobec tego od rzeczy krótkie zaznajomienie czytelników z przebiegiem życia i działalności obecnego Jubilata.

Ludwik Finkel urodził się 20 marca 1858 w Bursztynie, gdzie ojciec jego był sędzią. Po ukończeniu szkoły ludowej w Grzymałowie, a gimnazjum w Tarnopolu — (zawsze z celującym postępem) — w apł w roku 1877 na wydział filozofii na lwowskiego Uniwersytetu i od pierwszej chwili wyróżnił się wiedzą i zdolnością z pomiędzy uczniów Seminarjum historycznego prof. Liskego, jako jeden z najlepszych, najbardziej uzdolnionych. Będąc słuchaczem na 2 roku, drukuje pierwszą swoją rozprawę źródłową, opartą na nieznanym rękopiśmiennym materiale Biblioteki Czartoryskich, p. t.: „Poselstwo Jana Dantyszka“ (1879). W trzy lata później (1882) uzyskuje tytuł doktora filozofii na podstawie obszernej i gruntownej monografii krytycznej: „Marcin Kromer historyk polski XVI. wieku“, drukowanej w Rozprawach Krakowskiej Akademii Umiejętności.

W tym samym roku nadaje mu Wydział Krajowy stypendjum w kwocie 1.000 zł. w. a., celem umożliwienia mu dalszych studiów za granicą. Rok szkolny 1882/3 spędza na uniwersytecie berlińskim, rok 1883/4 w Sorbonie paryskiej. Po powrocie do kraju habilituje się w roku 1885 na lwowskim uniwersytecie i otrzymuje veniam legendi z historii średniowiecznej i nowożytnej. W roku 1891 mianowany został profesorem nadzwyczajnym, w roku 1899 prof. zwyczajnym, którym był aż do roku 1917, t. j. aż do przejścia w stan stałego spoczynku z powodu złego stanu zdrowia.

Jako profesor czynny piastował rozmaite godności akademickie; był dziekanem Wydziału filoz. w 1901/2 a w r. 1911/12 rektorem Uniwersytetu. Ustępniącemu na emeryturę profesorowi Finkelowi wyraził Minister w bardzo pochlebnych słowach podziękowanie i

uznanie za całą jego działalność akademicką i mianował go na wniosek Senatu honorowym profesorem Uniwersytetu z prawem wykładania. Jakkolwiek nie korzystał już więcej z tego prawa, pozostał dr. Finkel, aż do obecnej chwili, w ścisłej łączności z Uniwersytetem, jako jego archiwariusz (od roku 1894).

Z czasów działalności uniwersyteckiej dr. Finkla zaznaczyć należy przede wszystkim napisanie przez niego, do spółki z prof. Starzyńskim, pierwszej i jedynej dotychczas, wielkiej, źródłowej, na archiwalnym materiale opartej „Historji Uniwersytetu lwowskiego“ (w roku 1894), za co otrzymał piśmienne podziękowanie Senatu, a w 5 lat później drugie pismo dziękczynne Senatu za „Kronikę Uniwersytetu lwowskiego“, obejmującą dalsze pięćdziesiąt lat (1894—1899).

W roku 1912 upamiętniły się rady rektorskie dr. Finkla świetnym obchodem jubileuszowym 250-letniego istnienia Uniwersytetu lwowskiego. — Prof. Finkel wykazał na podstawie ba dań archiwalnych, że Uniwersytet lwowski założony został w roku 1651 jako Akademia Jezuicka erygowana przez króla Jana Kazimierza — wbrew oficjalnej chronologii, przedstawiającej ten Zakład jako nowotwór austriacki, zawdzięczający swe życie łasc ces. Józefa II., od roku 1784, a względnie Franciszka Józefa I od 1817. Finkel dowiódł, że pierwotne założenie jego sięgało 250 lat wstecz, czasów królów polskich; wykazał, że w roku 1911 Uniwersytet patrzył już na pierwsze ćwierć tysiąclecie swego istnienia. W następstwie tego przyjmuje Wszechnica nasza nazwę „Uniwersytetu króla Jana Kazimierza“ (zami. dawniejszej „Franzens Universität“).

Obchód jubileuszowy Uniwersytetu wywołał wprost entuzjastyczne zadowolenie w kołach akademickich, zarówno u profesorów, jak i u młodzieży; a wyrazem tego były gorące owacje studentów dla ukochanego Rektora, oraz delegacja Uniwersytetu, złożona z nowego rektora i dziekanów czterech fakultetów, która w parę miesięcy później zawiązała się w mieszkaniu prorektora Finkla, „aby imieniem kolegów wyrazić hołd i wdzięczność za trudny, poniesione w owym tak pamiętnym w dziejach Uniwersytetu lwowskiego roku jubileuszowym“.

„W tych pięknie przeżytych chwilach — były słowa rektora Becka — zrodziło się w sercach naszych pra-

gnienie wyrażenia wdzięczności temu, którego główną było zasługą, że jubileusz w ogóle się odbył i że uroczystości tak wspaniałe miały przebieg“.

Miłość i poważanie kolegów uniwersyteckich i młodzieży akademickiej towarzyszyły w ogóle prof. Finkelowi przez cały czas jego przeszło 30-letniej działalności na katedrze uniwersyteckiej.

Obok wzorowej pracy nauczycielskiej złożył dr. Finkel dowody znakomitej i nieustrudzonej pracy naukowej w licznych większych i mniejszych publikacjach historycznych, obejmujących obszar XVI—XIX. w., z których kilkanaście odnosi się do dziejów naszego miasta. Z pośród nich góruje jednak ogromem i doniosłością „Bibliografia historii polskiej“, obejmująca nasze dzieje do r. 1815, a historiografię do r. 1900. Rozpoczął on ją już na 1 roku swoich studiów uniwersyteckich, a prowadził nieprzerwanie przez blisko lat czterdzieści, a więc przez większą część swego żywota.

W „Bibliografii“ stworzył dr. Finkel pomnikowe dzieło, które leży na stole każdego historyka, bez którego pracujący naukowo nad dziejami naszymi obywać się nie mogą. Toteż księga ta — okazała swoją grubością — (licząca około 2600 stron wielkiej 8-i bardzo ścisłego druku) — mimo swej oszczędności ważna i doniosła bogatą zawartością (liczy około 100.000 pozycji), nieoceniona zebraniem i systematycznym rozklasyfikowaniem całego dorobku naszej historiografii do końca XIX. w. — jest niewątpliwie najpopularniejszą publikacją naszego dziejopisarstwa, tak jak najpopularniejszym i najbardziej znanym jest jej autor. Nazwisko autora „Finkel“ wystarcza za tytuł; „zagłębni do Finkla“, to tak samo używane i zrozumiałe, jak np. „zagłębni do Lindego“.

I za to właśnie dzieło, które posiada tak doniosłe znaczenie dla naszego dziejopisarstwa, postanowiło grono kolegów, przyjaciół i uczniów uczcić prof. Finkla wręczeniem mu złotego medalu, który wybito na jego cześć. Postanowiono uczcić tę ofiarną pracę twórcy, który najpiękniejsze lata swojego młodzieńczego i męskiego wieku włożył w to mozolne, suche, ale monumentalne dzieło, obok innych rozlicznych zajęć naukowych, nauczycielskich i obywatelskich, które wypełniły chlubnie to niezmiernie pracowite życie cichego i skromnego uczonego.

Dodać jeszcze należy, że dr. Finkel był przez lat 15 docentem Akademii rolniczej w Dublanach, przez lat kilkanaście konserwatorem zabytków historycznych, a przez lat pięć przewodniczącym Komisji konserwatorskiej, że jako członek wydziału, wiceprezes lub prezes zasiadał w rozmaitych towarzystwach naukowych lub oświatowych, jak w Towarzystwie historycznym, w Towarzystwie literackim A. Mickiewicza, w Towarzystwie oświaty ludowej, w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych itd. — że przez lat 25 był członkiem Rady wykonawczej „Macierzy Polskiej“, a z tego przez lat 20 prezesem tej Rady i że wówczas „Macierz Polska“ doszła do największego rozkwitu, że od r. 1900 był członkiem korespondentem, a od r. 1910 jest członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie, że od długiego szeregu lat funkcjonuje jako członek Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów stanu nauczycielskiego, oraz Komisji dla teoretycznych egzaminów prawniczo-historycznych, że spełniał jeszcze cały szereg honorowych urzędów i funkcji, które zaufanie Rządu lub obywateli jemu powierzyło, a będziemy mieć pewne wyobrażenie o różnorodności i ogromie jego zajęć i prac, poza zawodową pracą nauczycielską i naukową leżących. Wszystko to,

KAWA RIEDLA

razem wzięwszy, daje dosyć tytułów do uznania i uczczenia pracy niestrudzonego uczonego i działacza.

Kto tyle zdziałał, nie oszczędzając siebie nigdy, temu nie tylko potomność zachowa kiedyś wdzięczną pamięć, ale i współcześni winni złożyć cześć i hołd i dać realny dowód uznania, jaki praktykuje się tylko w wyjątkowych razach, dla najlepszych — złoty medal od społeczeństwa, dla którego całe życie najrzetelniej pracował.

Zaznaczamy w końcu, że medal, bity na cześć profesora Ludwika Finkla jest dziełem zaszczytnie znanego rzeźbiarza i medaliera prof. Wojciecha Przedwojewskiego i że wybito go w Mennicy Państwowej w Warszawie w trojałmowym metalu: w złocie (tylko w 1 egzemplarzu dla Jubilata), w srebrze i w brązie. Medal o średnicy 55 mm ma z jednej strony popiersie Jubilata w profilu i napis w otoku: „Ludwik Finkel“; ze strony odwrotnej napis: „Za bibliografię historii polskiej“.

F. Bostel.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Marienbad

Perla czeskich zdrojowisk — 40 światowych źródeł leczniczych.

NATURALNE KAPIELE GAZOWE — ŻELAZNE - BOROWINOWE (BŁOTNE).

Sezon od końca kwietnia do końca września. W I-ym i ostatnim sezonie znaczne zniżki. 50% zniżka powrotna na wszystkich kolejkach czeskich. 26011

Połączenie telefoniczne oraz lotnicze wprost z Warszawy i t. d.
Prospekty i wszelkie informacje we wszystkich językach bezpłatnie. Z zapytaniami należy się zwracać do Gminy „Bürgermeisteramt“ w Marienbadzie.

Magazyn Mod „CHIC PARISIEN“

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 31—88
poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki. 3016n

NOWOŚCI WIOSENNE

na płaszcze, suknie i kostjomy po umiarkowanych cenach poleca firma

STACHIEWICZ I ABRYROWSKI
Lwów, Rynek 32. n2252



327.11

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 3010

JUŻ NADESZŁY

Ostatnie nowości na wiosnę i lato dla Pań do firmy

Antoniego Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10.
Do filii w Tarnopolu — Drohobyczu i w Stryju również n2999

wiastki nauki millenarystycznej, nauki o tysiącletnim rytmie w historii świata. Rapsod zagaja tedy zapowiedź czasów nowych i stwierdzenia, że wieczność potrzeba ma, by zbłysnął się w duchu i okazał tajemnicę wieków.

A potem szła inwokacja do N. P. Marii, by oświeciła tę nędzną rytmiczną robotę. Następowala opowieść o roku tysięcowym, o ludzie Chrystusowym, o pohłogostawieniu przez Wodana Ziemowita, o pominięciu Wodana, co wywołało interwencję Pychy i sojusz jej z cesarzem. Idea rapsodu było, że zadaniem pieśni jest niesienie idei nowych, które podejmują narody. Pieśń nadaje ton duszom, wedle których kształtują się one i nadają ton innym. Pieśń zapładnia bowiem duszę ukochaniem bohaterstwa i świętości.

W dzień zgonu nie było już mowy o pisaniu, ani o dyktowaniu. Po złe przepędzonej nocy nastąpiło rano omłdzenie. Chory zażądał spowiedzi, po której raz jeszcze podkreślił swą wiarę w nieśmiertelność ludzką i sprawiedliwość Boską. I zwracając się do Felińskiego zaznaczył, że należy przyjąć wolę boską z godnością i spokojem. Po przyjęciu Sakramentów uspokoił się, a twarz przybrała wyraz zachwycenia. Chciał usnąć, ale cierpienia nie pozwalały mu na to, więc pokazywał Felińskiemu, jak ma przepisywać dal-

szy ciąg rapsodu. Jeszcze spozierał na zegarek, jeszcze pragnął wstać, gdy ostatni wysiłek odebrał mu resztę mocy żywotnej. Skończył cicho i bez jęku...

Tak umarł poeta, który wcześniej kierował swą myśl w zaświaty i tworzył życie całe swą religią nieskończoności. Ta religia wypełniała twórcę, by wydobywał piękno nawet z rzeczy najprostszych. Najwyżej poszybował wtedy, gdy poczał odtwarzać swe doświadczenia mistyczne, gdy nam opowiadał o stanach swej podświadomości. Jak wielcy mistycy, żył bowiem cały poza światem zewnętrznym.

A odziewał swe widzenia w taką szatę, że żyła one na wieki swym własnym życiem. Nigdy bardziej w poezji polskiej dynamizm słowny nie siedł w pomoc myśli, by dać nam wgląd w wyjątkowe przeżycia. Ten geniusz romantyczny wydobywał wszystko z siebie, a jego poemat życia jest godzien stanąć obok mickiewiczowskiego. Jest czas, by Anieli wrócić do ojczyzny w triumfie. Nie przez dyssolucję osiągnął szczyty, jak twierdzi się czasem, ale przez wiarę mistyka, przez dogmat wyznawcy. Już dawno ujrzelśmy w pełni jego wielkość, a dzisiejsza epoka potwierdza tylko ten wyrok

Poznań.

Tadeusz Grabowski.

Z ruchu wydawniczego.

* „Myśl Narodowa” Nr. 8 z 1 kwietnia 1927 r. Jeden z wybitnych polityków pod pseudonimem Viatora z komentarzami Cezara w ręku przypomina w artykule wstępnym, jak to było przed 2000 lat z granicą na Renie, kiedy ją wytknął Cezar, przepędzawszy z Gali Germanów. Historia się powtarza, bo ta sama jest geografia i te same są rasy. Do historii należą: interesujący artykuł J. Kozłubskiego „Kto przygotował rewolucję 1830 r.” (rzecz o działaniu masońskiej ówczesnej), oraz piękna sylwetka Marceliny Darowskiej, nakreślona przez prof. Uniw. poznańskiego Tadeusza Grabowskiego. Ozdobą literacką zeszytu są nieznanne dotąd utwory Kasprowicza. Mamy tutaj 7 poematów z r. 1881, a więc pisanych na ośm lat przed pierwszym znanym zbiorkiem poezji. Wspaniale to odkrycie! I. Świętochowski w Liberum veto i redakcja od siebie w Głosach zajmują się sprawą sprowadzenia prochów Słowackiego do kraju. „Myśl Narodowa” — bardzo słusznie — ogłasza Krzemieniec. Byłoby to rozpalenie ogniska tradycji narodowych na naszej wschodniej rubież. W bogatym dziale krytyki i wiadomości literackich na wyróżnienie zasługują recenzje A. Świętochowskiego i Z. Wasilewskiego (teatr). Ciężka rubryka drobnych fejetoników jest jak zawsze atrakcją. — Od Nr. 8 rozpoczyna się kwartał drugi. Prenumeratę przyjmuje Administracja, Aleje Jerozolimskie 17. — Cena 6 zł. Nr. czeku na P. K. O. 3.105.

* „Muzyka”. Ostatni numer miesięcznika „Muzyka”, redagowanego przez Mateusza Glińskiego, zawiera szereg interesujących prac z zakresu dawnej i nowej muzyki. Na czele numeru znajdujemy piękną inwokację do młodej muzyki Busoni’ego, spolszczoną specjalnie dla „Muzyki” przez St. Przybyszewskiego. Twórczość Elsnera omawia szczegółowo T. Joteyko; Tacianna Wysocka kreśli dzieje tańca artystycznego; Alojzy Haba, pionier muzyki ćwierćtonowej, wyklada istotę nowego systemu dźwiękowego. Red. Mateusz Gliński zamieszcza dokończenie swego studium o „Królu Rórzce” Karola Szymanowskiego, zaś prof. Zdzisław Jachimecki poświęca swój artykuł twórczości Erika Satie, najwybitniejszego przedstawiciela parodji w muzyce nowoczesnej. Do numeru dołączony został Nr. 3 „Ilustrowanej kroniki muzycznej” oraz specjalny dodatek nutowy, zawierający nieznaną pieśń Witolda Friemanna „Zwycięstwo” do słów Rabindranatha Tagore.

PASTE do podłóg

poleca 3020

Ludwik Hoszowski

Główny Skład Farb

Lwów, Akademicka 3. Tel. 669

Lekarz-dentysta 2896n

Dr. Włodzimierz SZAFRAŃ

specjalista chorób jamy ustnej i zębów,
Kierownik Instytutu Stomatologicznego
Kasy Chorych, ordynuje od 4-ej popoł.
ul. Akademicka 25, mezanin.

Kto grzeszy nieszczerością?

Dokoła prolegomenów do porozumienia polsko-rosyjskiego.

Wywiad, jakiego niedawno udzielił min. Zaleski „Robotnikowi” w sprawie stosunków polsko-rosyjskich i w którym w związku z poruczoną p. Patkowi misją mówił o potrzebie zawarcia z Rosją paktu gwarancyjnego — wywołał w prasie rosyjskiej bardzo ożywione komentarze.

„Izwiestja” w odpowiedzi na deklarację p. Zaleskiego dowodzą, że w oświadczeniach polskich panuje całkowite zamieszanie co do formy rokowań z Sowietami. Zazwyczaj zbiegają się te oświadczenia — wedle „Izwiestji” — z trudnościami, jakie Polska znajduje w swej polityce na zachodzie. Polska jednak nie uczyniła od czasu przedstawienia propozycji sowieckiej ani jednego kroku, któryby choć w przybliżeniu przypominał początek rokowań. Te powody, które przytoczył p. Zaleski, celem usprawiedliwienia „opieszłości” ze strony polskiej, nie mogą nikogo przekonać. Przeciwnie, mogą one wywołać wrażenie, że między czynami a słowami polskiej dyplomacji leży cała przepaść. W miarę, jak powtarzały się deklaracje p. Zaleskiego, traciły one dla ZSRR, coraz bardziej na znaczeniu i można powiedzieć, że w chwili obecnej te „ćwiczenia retoryczne” nie mają żadnej wartości dla ZSRR. Opinia publiczna Związku Sowieckiego pragnie otrzymać wyraźną odpowiedź nie w formie deklaracji, lecz w postaci realnych czynów. O ile dyplomacja polska myśli kogokolwiek na zachodzie nastraszyć groźbą zbliżenia sowiecko-polskiego, to jest to jej sprawa, jednak ZSRR, niema zamiaru w tej grze ani uczestniczyć, ani być w niej obiektem.

Inny znów organ „Komunista” zamieścił znamieny artykuł w sprawie polskich propozycji, które rzekomo miał przywieźć z Warszawy poseł Patek, jako podstawę do zawarcia paktu o nieagresji. Chociaż społeczeństwo sowieckie — pisze „Komunista” — słyszało już z ust p. Zaleskiego i p. Patka piękne słowa o pokojowych dążeniach Polski, to jednak musi podkreślić, że cały kierunek polskiej polityki zewnętrznej nie wiąże się w żaden sposób z przypuszczeniem, że pokojowe oświadczenia najpoważniejszych mężów stanu Polski, są szczerze. Działalność dyplomacji polskiej, która jest pod wpływem Londynu, nie pozostawia żadnej wątpliwości, że ani oświadczenia p. Patka, ani wywiad p. Zaleskiego nie są szczerze. Angielscy bankierzy wiedzą oczywiście, dlaczego Polska o-

trzymała ich poparcie w sprawie realizacji dług oczekiwanego paktu zagranicznej. W każdym razie nie ulega kwestji, że nie dla pięknych oczu p. Piłsudskiego otworzyły anglo-amerykańskie banki swoje kasy dla Polski. Między rozpoczęciem pertraktacji, a podpisaniem traktatu gwarancyjnego — pisze „Komunista” — jest tak daleki dystans, że nie można się spodziewać wyników pozytywnych.

W innym znów artykule tenże „Komunista”, nawiązując do ewentualnej zmiany ordynacji wyborczej w Polsce, zainicjowanej przez pos. Głubińskiego, pisze, że polski faszyzm dąży do całkowitej likwidacji zasad demokratycznych. Państwo polskie już dawno było zaciętym wrogiem socjalizmu i komunizmu; teraz Polska otwarcie staje do walki z demokracją. Zdaniem pisma sowieckiego jest to potrzebne rządowi polskiemu, żeby mieć wolną rękę w polityce międzynarodowej. Otrzymałszy w Genewie od Anglii mandat co do Litwy, spodziewa się dyktator Polski, że przyłączenie Litwy zmniejszy kryzys wewnętrzny i dlatego likwiduje on bez ceremonii ustrój demokratyczny w Polsce.

* * *

Tyle organy rosyjskie.

Jak z opinii ich widać, nie uważają one, aby obecne kroki dyplomacji polskiej w kierunku zawarcia paktu gwarancyjnego z Moskwą wynikały z realnej chęci zbliżenia polsko-rosyjskiego. Organy rosyjskie oświadczenia polskie traktują jako manewr taktyczny, wywołany potrzebą zasachowania zachodu groźbą paktu polsko-rosyjskiego na wypadek, gdyby Zachód bliżej przez te organy nieokreślonym postulatami nie chciał iść na rękę. Jest to zatem ze strony polskiej jakby chęć użycia Rosji za narzędzie do wymuszenia na zachodzie koncesji politycznych i gospodarczych dla Polski. Nadto uważają organy rosyjskie, że obecny kurs w Polsce jest wyraźnie faszystowski i antydemokratyczny, który również utrudnia zawarcie traktatu z komunistyczną republiką Rad.

Tendencyjność i sztuczność tej ostatniej sugestji leży jak na dłoni. Rosji jakoś nic nie przeszkadzało nawet w bardziej aniżeli dzisiejszy rewolucyjnym jej okresie, pertraktować z faszystowskimi Włochami o traktat handlowy. Rosja nie widzi też przeszkody w zawieraniu traktatów i umów z wyraźnie ku monarchizmowi

sterującymi Niemcami, z kapitalistyczną Francją itd. Tylko antydemokratyczny rzekomo kurs w Polsce uważa półoficjalna opinia rosyjska za trudność nie dającą się przezwyciężyć w dojsiu do skutku porozumienia polsko-rosyjskiego.

A teraz o ile idzie o kwestję szczerości, względnie rzekomego „manewru taktycznego” w ostatnich oświadczeniach pp. Zaleskiego i Patka. Jeśli się w każdym oświadczeniu dyplomatycznym widziało „nieszczerść” — wzgl. „manewr taktyczny” — wówczas istotnie jakiegokolwiek faktyczne porozumienie międzynarodowe byłoby niemożliwe. Z naszej strony nie widzimy żadnych — przynajmniej dotychczas — czynów pp. Zaleskiego i Patka, któreby przeczyły ich słowom i któreby tym słowom nadawały akademicki charakter „ćwiczeń retorycznych”. Mamy to wrażenie, że obecna polityka p. Zaleskiego i Patka wynika z najszczerzego przekonania, że żywotne interesy Polski nakazują ustalenie tak bardzo pożądanego normalnego modus vivendi z Rosją. Jeśli organy rosyjskie, pisząc o przepaści między słowem a czynem polskim, mają na myśli niepozytalne od czasu do czasu antyrosyjskie wystąpienia pism „sanatorskich”, to przecież powinny wiedzieć lojalnie, że opinie tych pism w tej materji, zostały kategorycznie zdementowane oświadczeniem rządu, że niema on z niemi nic wspólnego. Zresztą i w Moskwie nie brak chyba organów, szczujących i łączących Polskę.

Jeśli zaś organy rosyjskie wynajdują sobie urojone powody do nieufności w szczerość wystąpień polskich — to trzeba stwierdzić, że my mamy stokroć bardziej uzasadnione podejrzenia co do szczerości i rzetelności propozycji rosyjskich. Wystarczy chyba wymienić niezbitą fakt niewątpliwą kooperacji rosyjsko-niemieckiej w dziedzinie zbrojeń rosyjskich, wystarczy przypomnieć rewelację o tem zbiegłych aledawno z Rosji lotników rosyjskich. A czy naprawdę możemy mieć pewność, że w traktacie rapalskim względnie berlińskim z r. 1925 nie istnieją tajne klauzule militarne, co do solidarnego wystąpienia rosyjsko-niemieckiego przeciw Polsce w razie wojny? Penetracja zaś dyplomacji sowieckiej na terenie państw bałtyckich — czy naprawdę jest pozbawiona wszelkich tendencji antypolskich?

Trudności w zbliżeniu polsko-rosyjskim są — jak widać z powyższego — ogromne. Po obu stronach przeszłość nagromadziła góry podejrzeń i zastrzeżeń, które tylko mozolnym, konsekwentnym wysiłkiem mogą być usunięte.

PANAIT ISTRATI.

14)

KIR NICOLAS.

Przełożyła Irena Łozińska.

O!... More Adriani. Ty nie możesz nawet wyobrazić sobie, jak to ciężko człowiekowi na duszy, kiedy widzi że ukochana twarz złą się staje, a usta, które dotąd najczulsze słowa mówiły, obelgi rzucają! To spada na serce tak, jak na piękną różę wrzaca woda i jeżeli róża podnosi się czasem po tym gorącym tuszu, nie jest już nigdy tem czem była. Ja przebaczyłem, ale nie umiałem zapomnieć o tem, że moja przyjaciółka dobrowolnie przyłączała się do najmniejszych ludzi, by wraz z nimi, w braku innych argumentów płuć na to, co jest najświętsze dla człowieka: na kraj w którym ujrzał światło dzienne i gdzie przeżył najmilsze chwile życia — najmilsze, choćby najmniejszymi były!.. I im bardziej ona wyśmiewała moje najdroższe wspomnienia, tembardziej ja czepiałem się towarzystwa rodaków, którzy mi kraj przypominali. Z początku, gdy tylko połączyłem się z nią, byłbym chętnie zrzucił swą skórę albańską, całą spo-

niewieraną drwinami, i przywdział jej skórę, ale wkrótce, z jej winy, zmieniło się wszystko, odczuwałem się we mnie jedną tylko pasją: raz jeszcze przeżyć bolesną przeszłość pić z rodakami i choć w ten sposób oddychać w sklepie powietrzem Albanji!

„Ileż pieniędzy w tych czasach wyrzuciłem przez okno. Wprost wariackie sumy pochłonęli lekarze, lekarstwa i wesołe kolajki mojej drogiej a nieszczęśliwej Zinconty! Celnary plachynty, setki tysięcy sucharków, wyrobionych temi biednymi rękami w ciągu strasznych nocy — i wszystko na marne.

Kiedy po przybyciu do Bratji osiedliłem się tu na stałe, chciałem pokazać sąsiadom, że nie jestem skąpcem. W dniu otwarcia piekarni rozdałem dwadzieścia kilogramów plachynty i trzysta sucharków, mieszkańcom dzielnicy nie biorąc ani grosza. Wynik: „brudny Albańczyk”. Nie zwracałem na to uwagi pomimo tego, że przykro mi było. Nadal pozostałem jak widziałem przyjaciół moich i pocziwcem, wyrozumiałym dla tych, którzy wydzielają mi co tylko mogą, obrzucając przytem gradem obelg.

W koszarach również nie powinni

narzekać na mnie; i tam okazałem się człowiekiem uprzejmym. Pomimo tego, że zapłaciłem w kasie pułkowej obowiązujać takse, sądząc, że wypada zrobić jakąś grzeczność oficerom, oświadczyłem pułkownikowi że na oficjalne przyjęcia w kasynie oficerskiej i na ich uroczystości rodzinne dostarczę zawsze bezinteresownie dużą plachyntę, przekładaną serem i mięsem, najlepszej jakości. Dziś rezultat tej uprzejmości jest taki: uroczystości i przyjęcia odbywają się, mówiąc między nami, co piętnaście dni! A jeżeli czasem okaże niezadowolenie, mówią do mnie tak, jak gdyby to chodziło o obowiązek jakiś, a nie o grzeczność. Postępują tak wszyscy od wyższych oficerów do sierżantów, którzy przychodzą obijać się do mego sklepu, a po zapłacie odsyłają „do kasy pułkowej”, a kasa — do diabła. A kiedy zdarzy się, że oburzony tem postępowaniem, tem bezczelnem nadużywaniem mojej grzeczności, buntuję się czasem, wtedy jestem „zawadzającym na święcie, brudnym Albańczykiem” i odsyłają mnie z jednej kompanii do drugiej, zapominając, że za prawo sprzedawania w kasarni zapłaciłem ustawą oznaczoną kwotę.

Pomimo tych wszystkich niesprawie

dliwości, milczę, ustępuję na każdym kroku, a pociechy szukam w towarzystwie rodaków, upijam się i w ciągu jednego wieczoru wydaję cały tygodniowy zarobek.

„Ale przebudzenie po takim wieczorze bywa często bardzo smutne. Przypominam sobie wtedy, że w czasie pijatyki, któryś z „kochanych przyjaciół” wzbudzałem kłótnie, zrzęcznie uwolnił mnie od znacznej sumy pieniędzy. Widziałem mój drogi Adriane, nie o to mi chodzi, że daję się naciągać, gdyż wiem, że nie można mieć dobrego serca i równocześnie nieczulym być na niedolę ludzką, ale widzieć, że w ten sposób wykorzystują uczucia moje, o! wolałbym umrzeć!

„Oto przyczyna bólu. Dla przyjaciół jestem najczęściej „pocziwcem” dla tych z koszar owca do strzyżenia, dla mieszkańców dzielnicy „brudnym Albańczykiem”, a dla mojej biednej Zinconty „takim z brudnego narodu”. A ja chciałbym być bratem dla całego świata; ale nikt nie pragnie tego. Nikt nie chce dopomódz, by człowiek z natury dobry, dobrym przez całe życie pozostał, a tembardziej nikt nie stara się o to, by stał się dobrym ten, kto nie miał szczęścia urodzić się dobrym.

KONIEC.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Echo-Macierz.

Towarzystwo śpiewackie „Echo-Macierz” cieszy się dużą sympatią w naszym mieście. Koncerty, w których współdziała ten bezsprzecznie pierwszorzędnny zespół posiadający już ustaloną markę i siłę atrakcyjną dla publiczności. Ta popularność — w dobru tego słowa znaczeniu — opiera się na rzeczywistych zaletach powyższego chóru, który przedstawia się bardzo korzystnie i zasługuje na słowa szczerej pochwały.

Swoją wartość ma „Echo” do zawdzięczenia wydatnej, energicznej pracy dyrygenta p. J. Rangla, poważnego i doświadczonego muzyka, którego znane zdolności w zakresie sztuki dyrygenckiej nie wymagają zdawkowych komplementów. Dzięki więc. plan nowej pracy p. Rangla „Echo” nie tylko utrzymuje swą dawną linię, ale stale rozwija się i zalicza do najpoważniejszych męskich zespołów chóralnych.

Również ostatni „Wieczór Pieśni” przedstawiał się bardzo korzystnie i zyskał pełny sukces. Na program tego koncertu złożyły się wdzięczne utwory Münchheimera, Södermanna Suita pt. „Chłopskie Wesele” (utwór pozbawiony wyraźniejszej fizjonomii osobistej), dalej zawsze miła i interesująca fakturą chóralną „Bajeczka o myśle” Wallek - Walewskiego, oraz utwory Jareckiego, Żeleńskiego itd. Urozmaicony ten i przystępny program podobał się bardzo licznie zebranej publiczności, która też nie szczędziła oklasków pod adresem wykonawców.

W koncercie przyjął udział znany śpiewak p. Józef Wolski, który nader muzykalnie interpretował szereg pieśni i arii operowych. Bardziej szczegółową ocenę talentu p. Wolskiego podamy po jego najbliższym koncercie, który odbędzie się w tym tygodniu.

Akompanjowała starannie p. Zofia Śniadowska.

Adam Mitscha.

Wielki wieczór artystyczny

Komitet pań, opiekujących się ochronką „Rodziny sierocej” i ochronką młodych ziemianek na Kleparowie wpadł na szczęśliwą myśl urządzenia w Teatrze Wielkim wieczoru artystycznego przy udziale sił amatorskich. Oryginalna ta impreza powiodła się świetnie tak pod względem artystycznym, jak i kasowym, co było celem Komitetu.

Teatr był wysprzedażony do ostatniego miejsca, a wśród obecnych byli przeważnie przedstawiciele najwyższych sfer miasta i liczne grono ziemian.

Komedyjka A. France’a „Człowiek, który poślubił niemowę” została bardzo sympatycznie przyjęta przez publiczność. Na czoło wykonawców wybiła się p. Beata Obertyńska znana literatka, której gra pełna naturalnego humoru i wdzięku wywoływała burzę oklasków. Sekundował jej świetnie p. Kazimierz Wolski. Zasłużone oklaski zbierali również pp. Cecyl Frank, Roman Bielski, Adam Gorayski i in.

W komedynie Labiche’a „Uściskajmy się” znów laury zbierała p. Beata Obertyńska, a wtórowali jej świetnie pp. Alfred Zoffal-Jakóbowicz, Mieczysław Gaykowski, K. Wolski i A. Komornicki.

Interesujący program zakończono wspaniałe odegraną pantomimą na tle bajki wschodniej pt. „Siedm żon Sinobrodego”. Wdzięk, uroda, ruchy pełne gracji i wspaniałe toalety złożyły się na całość, wywołującą szczerą a zasłużoną oklaski serdecznie roz-

Rok założenia

1887

Rok założenia

W I N A

NATURALNE GRONOWE Z PIERWSZORZĘDNYCH WINNIC

POLECA

HANDEL WIN M. & S. KOZIOL

Lwów - Dominikańska 3

Telefon 16-21

Wina białe:

zł. za 1 butel.

1923 r. Haut Gravier	4:40
Gravier Superieures	5:20
Barsac	6:50
Sauternes	6:80
1921 r. Haut Sauternes	8:20
1910 r. Grand Haut Sauternes	10:20
Chateau Yquem	36:—
1923 r. Camp Romain	4:50
Chablis Village	5:50
Hermitage	6:—
Chablis Premier	7:60
Meursault	8:—
Corton Blanc	9:—
1915 r. Meursault	13:—
Corton Blanc	14:—
Meursault Goutte d'Or	16:—

Wina czerwone:

zł. za 1 butel.

1923 r. Medoc	4:60
St. Julien	5:20
Chateau Pontet Canet	7:80
Chateau Gruaud Larose	8:50
1916 r. Chateau Gruaud Larose	18:—
1923 r. Macon	6:—
Chateaufeuf du Pape	6:—
Vosne-Romanee	8:—
Gevrey-Chambertin	8:—
Pommard	9:—
Clos Vongeoit	14:—
1915 r. Vosne Romanee	13:—
Pommard	14:—
Clos de Cortons	15:—
Chambertin	20:—

oraz wina węgierskie, włoskie, austriackie, hiszpańskie z najlepszych roczników

WINA NA MIARĘ I BUTELKI

Telefon 16-21.

n3549

bawionego audytorjum. Pisać o grze wykonawców, trzeba by powtórzyć wszystkie nazwiska z programu. I tu duszą gry była p. Obertyńska, która znalazła szczęśliwych współwykonawców w osobach pp. Jadwigi Horodyskiej, Ewy Stahlównej, Heleny Mańkowskiej, Ireny Lamezan-Salins, Anny Szczepanowskiej, M. Reyznera, Anny Pawlikowskiej, Emmy Heydlowej, Witolda i Adama Czarłotyskich i in.

Świetnie wypadły tańce układu p. Danuty Dzieślewskiej, która zbierała zasłużone oklaski również jako wy-

konawczyni. Batutę dyrygenta piastował p. E. Tadlewski, który ofiarnie pospieszył z pomocą na cel zbożny. Komitet pań i panów z pp. Beatą Obertyńską, Anną Pawlikowską, Anną Rozwadowską, Emilią Jędrzejowiczową, Ostrowską, Franciszkiem Horodyskim nie szczędził trudu i pracy, by pierwszy ten we Lwowie wieczór artystyczny wypadł wspaniale i odniósł należyty sukces, a pokazywany dochód otrze niejedną łzę biednych sierot, nad którymi pieczę objęły nasze ziemianki.

Kryzys teatralny.

(Na marginesie sztuki Bogdana Katerwy).

Jednym z pośród licznych, tak modych dzisiaj „kryzysów”, jakie przeżywamy, jest kryzys teatralny. Wrazem jego jest ustawiczne szukanie nowych dróg twórczości, powstawanie licznych teatrów eksperymentalnych, nowe wciąż próby inscenizacji, przenoszenie punktu ciężkości z autora na reżysera i aktora, lub wreszcie, co jest już szczytem demokratyzacji sztuki, staranie się o wciągnięcie widza w orbitę twórczej współpracy.

Jeśli wogóle mówi się o kryzysie teatralnym, to przyczyny jego są ogólniejszej natury i nie można winy zrzucać jedynie na autorów, niedoskonałość konstrukcji lub niewłaściwe znalezienie formy wyrażenia się, ani też na publiczność objawiającą więcej zainteresowania dla kina niż teatru, gdyż jest to właśnie objawem, a nie przyczyną kryzysu.

Jeśli teatr ma przedstawiać rzeczywistość, jakieś wyższe walory sztuki, nie może przystosowywać się do poziomu intelektualnego ogółu i liczyć na poklask tłumów, schlebiać jego upodobaniom, gdyż i tu, jak we wszystkich innych dziedzinach życia, zbyt duża demokratyzacja okazuje się szkodliwą. Sztuka musi wyrastać wprawdzie z podłoża rzeczywistości, rozumieć tętno i sens życia współczesnego, powinna jednak przetwarzać twórczo dany materiał i istotne jego wartości symbolizować w akcję. Prawdziwa sztuka dając złudę rzeczywistości powinna równocześnie przenosić nas w sferę wyższą i szerszą i

dać możliwość silniejszych wzruszeń i głębszych przeżyć.

Jak w życiu jednak, tak i w sztuce — i tu leży źródło kryzysu — brak nam głębszej idei, śmiałej koncepcji syntetycznego ujmowania zjawisk. Nie możemy się zdobyć na żaden górny gest, nie stać nas na żar płomienisty, przepalający rudy szarżyzny, celem wydobyć czystego i szlachetnego metalu. Brak myśli przewodniej w ujmowaniu tematów, wiary i zapалу porównawczego.

Teatr, jak i książka, schodzi powoli do rzędu przedsiębiorstwa finansowego, lansującego tylko popularną i wziętą produkcję, dlatego to wśród repertuaru scenicznego rozpanoszyły się powszechnie płytkie i niemoralne komedie francuskie.

Nie dziwnego, że w takich warunkach część publiczności szukająca bodźców pozorów prawdziwej sztuki i prawdziwą radością przyjęła graną ostatnio sztukę Bogdana Katerwy: „Między nocą a brzaskiem”, z której wiał jakiś wyższy powiew idealizmu i czystszy sposób patrzenia na życie. Mimo popularności i sztuka Katerwy nie utrzymała się jednak dłużej. Przyczyn może należy szukać przede wszystkim w wewnętrznych wartościach i samem dość nieprawdopodobnem założeniu sztuki „Między nocą a brzaskiem”, to wykwił sztuki czysto współczesnej, jeszcze jeden z ciekawych objawów chorobliwości psychiki człowieka teraźniejszego, który w reakcji przeciw brutalizmowi życia ucieka się do półtonów, odsuwania

pewnych rzeczy w podświadomość i zapomniania się w lekkim mistycyzmie. Podobne cechy wykazuje i cieszący się taką sławą „Przechodzień”, a przecież Katerwa liczy się do naszych wybitniejszych pisarzy scenicznych, a ze względu na swe wzięcie, może uchodzić za reprezentanta pewnej kategorii ludzi.

Zdała od wszelkiej myśli o „wpływie logii”, trudno oprzeć się porównaniu sztuki Katerwy ze starą powieścią z 1892 r. pt. „La terre promise” znakomitego Pawła Bourgeta. Pozwoli to zestawień dawny solidny sposób myślenia z współczesną chwilejnością.

Istotnie, zewnętrzne podobieństwo jest wielkie. Tu i tam barwne tło międzynarodowe na tle cudownej przyrody. Jak u Katerwy nad Lago Maggiore przybywa u Bourgeta na Sycylię bohater powieści Francis Nay rac ze swą narzeczoną i jej matką Henriette Scilly. Tu i tam traf zrzadza, że do tego samego hotelu przybywa w celach kuracyjnych dawna kochanka bohatera i matka jego dziecka. Widać jednak, że „Między nocą a brzaskiem” to sztuka powojenna, gdyż zachodzi tu odwrócony wypadek: ojcem Inki jest Bolesław Szerbowski, a matka nieznana, podczas gdy Bourgetowi nie śniło się jeszcze o podobnych możliwościach i zostawia dziecko matce Mme Raffraye. W obu wypadkach motorem akcji jest dziecko, podczas gdy u Katerwy jest ono raczej pretekstem do uwypuklenia walki dwóch światów, złego i dobrego, i pokazania na tem tle ewolucji psychicznej bohatera Bourget nie zadowala się przeobrażeniem wewnętrznym, jakie konflikt wywoła w duszy protagonistów, lecz, mając dobro społeczne na oku, wysuwa na pierwszy plan tęzę społeczną: jakie obowiązki nakłada ojcostwo i na kim spoczywa prawo wychowania i opieki moralnej nad dzieckiem zrodzonym poza małżeństwem. Tak jak u Reji odzywa się nieprzeparta miłość macierzyńska do Inki, tak u Francis Nay rac budzi się miłość ojcowska do matki Adeli, mniej jednak instynktowna, a więcej na poczuciu odpowiedzialności oparta. W obu wypadkach doprowadzi ona do zerwania narzeczeństwa. Z postaci Heli Brodzkiej tworzy Katerwa dość pospolity typ płytkiej gąski, której celem jest zabawa, a jedynym dążeniem znalezienie męża, stara się go więc zdobyć wszelkimi środkami, a do zerwania z Bolesławem doprowadza dopiero wtedy, gdy widzi, że małżeństwo jest już wykluczone. Krańcowo odmienny typ to Henryka Scilly. Z gruntu szlachetna i prostolinijna, nie może nawet zrozumieć, jak można było z lekkim sercem ukrywać i przekreślać swą przeszłość, nie chce poślubić już Nay-raca i usiwa się dobrovolnie, by nie być mu przeszkodą w spełnieniu obowiązku ojcowskiego. U Bourgeta bohaterowie rozchodzą się, wybierając twardą i surową drogę obowiązku. Sztuka Katerwy kończy się pogodnym wyrównaniem konfliktów i ciętą symfonią miłości, która ma poprowadzić w idealniejsze sfery życia, choć zachodzi obawa, że będą one tak słabe i nienchwytnie, jak sam brzask dnia, którym się sztuka kończy.

O ileż słabszą jest nasza twórczość, pełna półcieni, subtelnych docieków metafizycznych i zdawania się na los przypadku od zdrowego i jedynego, choć surowego dawnego poglądu na życie. Jak długo brak nam silnej wiary i zdrowych zapatrywań na życie, tak długo nie stworzymy wielkiej i oryginalnej sztuki, mogącej być karmą dla ogółu. Wciąż będą wyrastać tylko mniej lub więcej udane próby, którym brak będzie kości i rdzenia żywotności.

B. Żukotyńska.

Brylanty oraz inną Biżuterję w najlepszym wykonaniu poleca **DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI** Lwów, Akademicka 2. Hotel Zorza, Tel. 2729. Zastępstwo zegarków „Longines” 13140

WINA

na Święta.

Na cały miesiąc przedświąteczny obniżyliśmy ceny na nasze wina owocowe do 15%. — Nabywać można u firmy

„ZAKOPANE” A. Moor i J. Stachowicz we Lwowie

ul. Akademicka 24 i ul. Leona Sapiehy 25.

2576n

„KONSERWA” Zakłady Przemysłowe we Lwowie.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Genesis z ducha.

Znakomity znawca twórczości Słowackiego prof. Juliusz Kleiner wygłosił w piątek w sali ratuszowej na ten temat wykład, urządzony w związku z tygodniem Słowackiego przez Zaw. Związek Literatów. Licznie zebrana doborowa publiczność gorącymi oklaskami dziękowała wybitnemu uczonemu za tę, z porwijącą swadą wygłoszoną prelekcję, która głębiej myśli łączyła z formą prawdziwie artystyczną.

Przy wtórze oceanu — mówił prof. Kleiner — kształtowało się w r. 1844 dzieło, które Słowacki uważał za najważniejsze z pośród pism swoich. I tę bliskość morza trzeba mieć stale w pamięci, czytając „Genesis z Ducha” — jeden z najbardziej uniwersalnych poematów, jakie nas literatura światowa. Życiu się z Oceanem zawdzięczał poeta olbrzymie rozpięcie duchowe — on, który pierwszy z Polaków odczuł, że ten tylko naród urósł potrafi na miarę świata, który zmierzył się z duchem morza, i że ten tylko człowiek wznieść się zdoła do pełni i tajemnicy życia, który zrozumiał głos morza.

Podłożem psychicznym utworu jest bezpośredni, osobisty stosunek do tego, co mistyk uznał za nową prawdę objawioną, i bezpośredni, osobisty stosunek do wszechświata. W pokrewnym myśli indyjskiej zbrataniu się z istnieniem wszelkiem — Słowacki uznał świat cały za żywą, utrwaloną historię ducha własnego i dzieje świata ujął — w autobiografię kosmiczną.

Rzucając poemat na tło starych tradycji mistycznych i dążności europejskich w. XVIII i XIX, prelegent scharakteryzował go jako poemat gnostyczny (zbliżony do fantazji heretyków najdawniejszych chrystjanizmu) i zarazem nowoczesny poemat naukowy. Naszkicował następnie koncepcję filozoficzną poety, któremu chodziło o romantyczną apoteozę ducha i o rozwiązanie problemu „Teodycei” Leibniza: o pogodzenie Opatrzności Boskiej z istnieniem zła i cierpienia. Prof. Kleiner wskazał, jak rozwiązanie to zostało umożliwione przez ewolucjonizm metempsychiczny (przejęty w formie gotowej od myślicieli ówczesnych), zespolony z koncepcją „stworzenia pośredniego”, i jak Słowacki, składając na ducha ludzkiego całkowitą odpowiedzialność za stworzenie rzeczywistości ziemskiej, dał zarazem w formie najwyższej, skrajnej, romantyczne wyolbrzymienie jednostki twórczej do rozmiarów świata.

W utworze, w którym piękno wyników nauki przemówiło z wyrazistością muzyczną dotąd niebywałą, prelegent uwydatnił szczególnie kompozycję muzyczną. Stwierdziwszy zaś, że poeta stanął tutaj u kresu dróg swych intelektualno-religijnych, zaznaczył, że dzieje ducha jego zawarły się między dwiema modlitwami — między modlitwą dziecka o sławę pośmiertną i modlitwą męża dojrzałego, w obliczu skał oceanowych wyznającego braterstwo z wszechświatem.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ” S. A. w Warszawie, Filja we Lwowie, ul. Kilińskiego 1, za wypłatę mi bez trudności sumę, na którą śp. mąż mój był ubezpieczony. — Towarzystwo to mogę gorąco każdemu polecić, jako godne zaufania.

Z głębokim szacunkiem

Józefa Włockowska

3576n wdowa po radcy skarbu we Lwowie.

Praca dla gór.

Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

I.

Od reorganizacji Towarzystwa w roku 1922 jego zjazdy doroczne odbywają się kolejno w rozmaitych miejscowościach Polski, będących siedzibą większych Oddziałów Towarzystwa. Zjazd w roku 1924 odbył się w Krakowie, w roku 1925 w Warszawie w r. 1926 w Katowicach. Wreszcie zjazd tegoroczny na zaproszenie Oddziału lwowskiego odbył się w niedzielę 20 marca we Lwowie w sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej, o czym pisaliśmy już krótko.

Na zjeździe zjawili się w komplecie prezydium Towarzystwa, w szczególności prezes inż. Czerwiński, wiceprezesi: wicemarszałek Stanisław Osiecki (Warszawa), dr. Walery Goetel (Kraków) i dr. Wacław Majewski (Stanisławów), sekretarz dr. Emil Stofla, skarbnik Stefan Porębski, członkowie zarządu głównego: inż. Adam Konopczyński i podpisany z Warszawy, dr. Mieczysław Świerż, z Zakopanego, dr. Roman Kordys ze Lwowa, członek honorowy Towarzystwa prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski. Przez delegatów były reprezentowane Oddziały: Górnośląski w Katowicach, Warszawski, Krakowski, Babiogórski w Żywcu, wraz z kołem w Białej, Pieniński w Szczawnicy, Tarnowski, Zakopiański, Lwowski, Stanisławowski, Czarnohorski, w Kołomyżach, oraz Beskid Sądecki w N. Sączu, pozatem Sekcja Jarciańska, Turystyczna, Ochrony Tatr. Ogółem brało w zjeździe udział 40 delegatów, reprezentujących 70 głosów.

Oprócz delegatów przybyli na zjazd reprezentanci władz miejscowych, po otwarciu zjazdu przez przewodniczącego Oddziału Lwowskiego dr. Pankę wygłosił przemówienie powitalne. I tak imieniem wojewody witał zjazd nadradca Blum, imieniem m. Lwowa radny p. Höflinger, który zaznaczył, że Lwowianinem był założyciel Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w r. 1873 kpt. Pławicki, że ze Lwowa wyszedł szereg w całej Polsce znanych turystów, zaznaczył też, że Rada m. Lwowa w latach przedwojennych popierała Towarzystwo subwencjami, i prosił o otoczenie opieką Karpat wschodnich.

Imieniem Dyrekcji kolejowej powitał zjazd inż. dr. Prachtel-Morawiański, prezes tejże Dyrekcji, który przyrzekł poparcie postulatów Towarzystwa, o ile idzie o połączenia kolejowe. Dr. Smolka prezes Dyrekcji cel przyrzekł poparcie władz celnych, które dla turystów górskich ma duże znaczenie ze względu na to, że posterunki celne rozproszone są wzdłuż Karpat na granicy czeskosłowackiej. Inż. Kaczowski, dyrektor okręgowej Dyrekcji lasów, zapewniał, że w leśniczówkach i gajowniach rządowych mogą członkowie PTT. znaleźć oparcie w czasie wycieczek górskich, prosił jednakże o ochronę lasów. Wreszcie szereg przemówień powitalnych zakończył dr. Sander, wiceprezes Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, podnosząc wspólne umiłowanie gór przez myśliwych i turystów.

Dłuższe przemówienie wygłosił imieniem redakcji „Wierchów” prof. Pawlikowski. Podniósł on rolę Wierchów, jako organu porozumiewawczego i łącznika duchowego członków PTT. Zaznaczył, że turystyka górską jest środkiem wychowawczym dla młodzieży, zaś dla ludzi starszych

wypoczynkiem duchowym, przy równoczesnym wlocie ku wyżynom. Zadaniem „Wierchów” jest przeięcie tłumów, zwiedzających góry, duchem taternickim szacunku dla tychże gór.

Sprawozdanie z działalności zarządu PTT. w ubiegłym roku złożył prezes inż. Czerwiński, który przedtem wygłosił żałobne wspomnienie na cześć zmarłych w ubiegłym roku wybitnych członków PTT. w szczególności Jana Kasprowicza, najstarszego z przewodników tatrzańskich Bartłomieja Obrochty, prezesa Oddziału „Gorce” PTT, adwokata Wasiewicza w Nowym Targu, założyciela Oddziału Kieleckiego PTT, adwokata Grubna, wreszcie Anny z Działyńskich hr. Potockiej, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie.

Obszerne sprawozdanie, obejmujące wraz z zestawieniem finansowym przeszło 40 stron maszynowego pisma zostało delegatom rozdane na piśmie, ograniczyć się zatem tylko do jego bardzo krótkiego streszczenia. W ubiegłym roku posiadało Towarzystwo 19 Oddziałów i około 8000 członków, oraz 3 sekcje. Największe Oddziały są Górnośląski w Katowicach (220 członków), Babiogórski w Żywcu, który wraz z Kołem w Białej liczy 1300 członków, oraz Warszawski i Krakowski, które liczą po 800 członków. Towarzystwo dało inicjatywę założenia Związku Polskich Towarzystw Turystycznych, którego zjazd organizacyjny odbędzie się w Warszawie w dniach 2 i 3 kwietnia 1927.

Chcąc ułatwić porozumiewanie się Oddziałów, prowadzących pracę w sąsiednich terenach stworzono cztery komisje międzyoddziałowe, a to Podhalańska dla spraw Tatr i gór w powiecie Nowotarskim, Zachodnio-Beskidowa dla pasma Babiej Góry i Beskidów Śląskich, oraz druga dla Górców Beskidu Śląskiego i Pienin, a wreszcie Wschodnio-Karpacka, która koordynuje działalność Oddziałów we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyżach. Praca tych komisji przyczyniła się wiele do postępu robót w górach. W szczególności postąpiło znacznie naprzód znakowanie szlaków zarówno w Tatrach, jak i w Beskidach Zachodnich i Wschodnich, oraz budowa schronisk. W r. 1926 nabyto schronisko na Równicy w Beskidach Śląskich, kontynuowano budowę schronisk przy Pięchu Stawach w polskich Tatrach, w Gorganach na Jalu, oraz na Zaroślaku pod Howerlą, budowę drugiego Dworca Czarnohorskiego w Worochcie, wreszcie rozpoczęto budowę szczytowego schroniska na Pilsku.

Delegaci Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego brali udział w zjeździe Asocjacji Słowiańskich Tow. Turystycznych odbytym we wrześniu 1926 w Pradze, na którym odegrali wybitną rolę. PTT. miało z dniem 1 stycznia 1927 objąć prezydium Asocjacji, co jednakże dotychczas nie nastąpiło z powodu przesilenia w klubie czesko-słowackich turystów.

PTT. rozwijało żywą akcję w kierunku ochrony przyrody górskiej, współdziałając z władzami, w szczególności z wojewódzką Komisją Turystyczną w Stanisławowie, oraz w sprawie realizacji założenia kilku parków narodowych w Polsce.

Dr. M. Orłowicz.

Niszczenie lasów podtatrzańskich.

Z Nowego Targu piszą nam:

Starostwo tutejsze wpadło na ślad wielkiej akcji, świetnie zorganizowanego grona szkodników, niszczących lasy w dobrach p. Józefa Uznańskiego pod Tatrami. Oto w kilku ostatnich miesiącach zamiast trzech tysięcy metrów sześciennych drzewa, na którego wyrąb zezwoliło województwo, wycięto i wywieziono bezprawnie około dziesięciu tysięcy metrów sześć. drzewa przeważnie młodego, chronionego przez ustawę lasową i rozporządzenie o ochronie przyrody, ale nie bronionego należyście — jak widać — przez osobnego „komisarza ochrony lasów”, przydzielonego umyślnie w tym celu do urzędu starościńskiego.

Główni szkodnicy zostali wprowadzeni ukarani aresztem, niewiadomo jednak, czy rychło i gorliwe ich zabiegi nie odniosą skutku tj. czy wyższa instancja nie zamieni — jak często bywało — aresztu na karę pieniężną, z której kpi sobie spółka interesowanych, bo z wielotysięcznych zysków może zapłacić kilkaset złotych grzyw.

Z otuchą przyjęlibyśmy wiadomość, że na skutek interwencji Państwowej Rady Ochrony Przyrody województwo postanowiło zatwierdzać wymiar i majsurowszej kary, jaką przewiduje ustawa lasowa, gdy idzie o znaczne naruszenie interesu publicznego. Tyko takim sposobem uda się może uratować zagrożone od czasu wojny lasy podtatrzańskie i odstraszyć od nich szkodników, żerujących bezkarnie — za długo i zbyt zuchwale. Z. E.

Wystawa grafiki polskiej we Florencji. Tow. Szerzenia Sztuki polskiej wśród obcych zajęło się zorganizowaniem wystawy grafiki polskiej we Florencji. Otwarcie wystawy nastąpi w dn. 9-ym kwietnia br. W związku z tem komisarz wystawy p. Skoczyła udał się przed paroma dniami do Florencji. W wystawie weźmie udział szereg najwybitniejszych grafików polskich w ogólnej liczbie 24 osób.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Baczność! Właściele Samochodów „PRAGA”

Do bezpłatnego przeglądu i poprawy samych chodów „Praga” przyjeżdża z fabryki specjalista do Lwowa. Wozy zgłaszać do Reprezentacji samochodów „PRAGA” — Lwów, ul. Jagiellońska 7. — Telef. 395.

NIEPOTRZEBUJĘ REKLAMY!

Dziś cały Lwów o tem wie, że najsmaczniejsze szynki i wszelkie wędliny na święta są tylko u

TELICZKOWEJ

We Lwowie, ul. Akademicka Nr. 6.

Również wielki wybór wszelkich win, wódek, likierów i delikatesów.

Wszystko w jednym i tym samym sklepie.

JASNEJ STUNCA
NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODWIEZA ZNIŻCZONE PODŁOŻKI, LINOLEUM
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOŻKI
NA MARMÓR LUB ORZECH CIEMNY

9255

WIERSZEM.

Jesień wiosenna.

Skarżę się znów na pogodę —
I cóżem temu jest winien? —
Woda ciekająca z rynien
Moczy i ziebi nam nogi;
Jesienne deszcze, jesienne deszcze
Nie myślą wiosnie ustąpić z drogi.

Niebo chmurami spuchnięte —
Jesteśmy jakby w Londynie:
Mgła przed oczami płynie,
Kłębi się ciężko i toczy;
Zmrok listopada, zmrok listopada
Wcisła się w słońca spragnione oczy.

Czemże te zmierzchy odżegnać?
Jakże rozprószyć chmur nawał? —
Kwiecień wziął nas na kawał,
Szarość opadła nas senna,
Nastała nagle, nastała nagle
Nieznana w dziejach jesień wiosenna.

Janek.

Wiadomości bieżące.

10
Kwiecień
1927

Niedziela

Ezechjela
Jutro: Leona p.
Wschód słońca 5-17
Zachód 18-46.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 10 bm. o 3 popoł. „Aida”. Gościenny występ p. Hulewskiego. Ceny zmniejszone popołudniowe. — O godz. 7.30 wiecz. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.
Poniedziałek, 11 bm. o 7.30 „Cyryl i Seweryn”. Ost. gość. występ Bandrowskiej.
Wtorek, 12 bm. o 7.30 „Syn Cieśli”, dramat Hieronima Zaleskiego, premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 10 m. o 3.30 po poł. „Ję Chłopczyk”. Ceny zmniejszone popołudniowe. — O godz. 7.30 wiecz. „Król Kawy”.
Poniedziałek, 11 bm. o 7.30 „Panna z dobrego domu”.
Wtorek, 12 bm. o 7.30 „Król Kawy”.

TEATR MAŁY:

Niedziela, o 4 po poł. „Potasz i Perlmutter”. Gościenny występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego. — O godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter”.
Poniedziałek, o 7.30 „Tajemniczy Dżems”, komedia w 3 akt. (premiera). Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.
Wtorek, o 7.30 „Tajemniczy Dżems”. Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ulicy Dzieduszyckich). Wystawa „Jednorogu”.

Oszczędna gospodyni używa
tylko „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”

— Ostatni występ p. Ewy Turskiej-Bandrowskiej, znakomitej primadonny opery warszawskiej, odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. w przepięknej operze komicznej Rosinięgo „Cyryl i Seweryn”.

— „Syn Cieśli”, dramat w 3 aktach Hieronima Zaleskiego, niegrany dotąd na żadnej scenie, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego we wtorek, 12 b. m. Jest to niezwykle wzruszający i malowniczy utwór, którego akcja rozgrywa się za życia Chrystusa, w śnoidalisku możnowładców żydowskich i najeźdźców rzymskich, na świetlanym tle wschodzącego słońca chrześcijaństwa, w dobie tragicznego zmagania się starożytnego świata żydowskiego i pogańskiego z nową Wiarą, kroczącą triumfalnie z Galilei, w aureoli nowych, niesłychanych prawd i cudów przedziwnych. Dramat, rozwijający się wśród malowniczych scen artystycznych i wstrząsających momentów, kończy się przejmującym akordem cudu i promiennej, wszechogarniającej obecności Zbawiciela świata. Sztuka ukaże się pod wybitnie staranną i umiejętną reżyserią dyr. Barwińskiego, w pierwszorzędną reprezentację artystyczną. W czołowych rolach wystąpią pp.: Lewicka, Pillerowa, dyr. Barwiński, Bielecki,

Hołd zasłudze.

Piękna i podniosła uroczystość odbyła się wczoraj po południu w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Oto Tow. historyczne i siery naukowe wręczały złoty medal pamiątkowy zasłużonemu uczonemu, badaczowi dziejów naszych prof. dr. Ludwikowi Finklowi.

Już przed oznaczoną godziną aula Uniwersytetu zapęchła się przedstawicielami władz, reprezentantami nauki, wyższych uczelni i Tow. naukowych. W uroczystości wziął również udział ks. arcyb. Twardowski. Nie brakło też reprezentantów innych Uniwersytetów. I tak Uniwersytet warszawski reprezentował prof. Handelsman, który wystąpił również w imieniu Tow. naukowego w Warszawie. Prof. Dembiński reprezentował Tow. naukowe w Poznaniu, Akademię Umiejętności i Uniwersytet Jagielloński prof. Semkowicz, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie reprezentowali prof. Chodnicki i prof. Modelski. Dalej wzięli udział w uroczystości pp. Siemiński im. Archiwum głównego, Łopaciński im. Wydziału archiwalnego, Tymieniecki im. Pozn. Tow. historycznego i w. in.

Wśród uroczystej powagi prof. Zakrzewski i Bruchnalski wprowadzili sędziwego Jubilata do auli i usadowili na miejscu honorowym. Obok Jubilata zasiadli rektor Siemiradzki, prof. Dembiński, prof. St. Zakrzewski i prof. Bruchnalski.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Niech żyje Jubilat”, zabrał głos prof. Zakrzewski, wyrażając radość, że jemu przypadek ten zaszczytny obowiązek imieniem komitetu podnieść zasługi Jubilata. Skreśliwszy zasługi naukowe prof. Finkla, mówca zatrzymał się dłużej na „Bibliografii historii polskiej” i z naukowego punktu widzenia ocenił zasługi Jubilata za to dzieło, które komitet postanowił uwidocznić na medalu pamiątkowym.

Złożywszy Jubilatu życzenia, by długie jeszcze lata w czerstwym zdrowiu kroczył na czele nauki prof. Zakrzewski wręczył Jubilatu złoty medal w ozdóbnym etui.

Medal ten o średnicy 55 mm. wykonany według pomysłu artysty-rzeźbiarza Wojciecha Przedwojewskiego, zawiera na jednej stronie popiersie Ludwika Finkla z twarzą zwróconą na lewo i napis „Ludwikowi Finklowi” z drugiej strony napis „Za Bibliografię historii polskiej”.

Medali takich wybito 231 jeden ze złota dla Jubilata 30 ze srebra a 200 z brązu. Wszystkie medale już rozkupiono. Wybite one zostały w mennicy państwowej.

Z kolei przemówił rektor Siemiradzki, który skreśliwszy prace Jubilata na Uniwersytecie lwowskim, na którym plasował wszystkie godności, na rektorze skończywszy, mówca podniósł również zasługi archiwalne dr. Finkla. On wydobyl przywileje Jana Kazimierza dla Uniwersytetu lwowskiego, dzięki czemu uniknięto wielu szykan władz austriackich. Imieniem Akademii Umiejętności złożył życzenia Jubilatu prof. Semkowicz, a prof. Dembiński im. Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu.

Czaki, Dąbrowski, Dobrowolski, Gntner, Strachocki i in. Nowe dekoracje Z. Balka.

— Poniedziałkowa premiera w Teatrze Małym, „Tajemniczy Dżems”, prześladawca farsa, o której już donosiliśmy, wchodzi na afisz Teatru Małego w najbliższy poniedziałek. Sztuka ta grana będzie tylko trzy razy, t. j. do środy włącznie, gdyż znakomity nasz gość dyr. Fertner wyjeżdża do Warszawy. Będą to więc ostatnie występy tego przepysznego artysty, już dziś ułbieni ca. Lwowa, który co wieczora gromadzi tłumy rozbawionej publiczności.

— Komitet Budowy Gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach zawiadamia, że przerwa w pracach około sprzedaży cegiełek powstała skutkiem choroby, bo 4 miesiące trwającej choroby sekretarza, p. Mikołaja Budzanowskiego. Obecnie powróciwszy do zdrowia, p. Budzanowski podjął na nowo swe czynności. Kanclerz Komitetu znajduje się nadal w do-

Z kolei zabrał głos prof. Chodnicki im. Uniw. St. Batorego w Wilnie złożył Jubilatu hołd za prace około epiki Jagiellonów, zchem zaskarbił sobie wziętość Właz. Równocześnie prof. Chodnicki zawiadomił Jubilata, że wydział humanistyczny tego Uniwersytetu uchwalił nadać mu dyplom doktora honoris causa (Okłaski).

Imieniem b. uczniów Jubilata złożył mu życzenia prof. Modelski z Wilna, kreśląc zasługi prof. Finkla jako mistrza młodego pokolenia.

Wkońcu złożył mu hołd im. kółka historycznego akademik Janusz. Po odśpiewaniu przez chór pieśni okolicznościowej słuchaczki Uniw. złożyły Jubilatu stos kwiatów.

Po odczytaniu przez dr. Tyszkowskiego stosu telegramów z całej Polski i z zagranicy, zabrał głos prof. Finkel i głosem wzruszonym dziękował za ten hołd wspaniały. Kładziecie — mówił — pieczęć wielką majestatyczną na dogasające życie moje. Poddaję się kornie i wdzięcznie: taka wola wasza.

Podziękowawszy wszystkim obecnym za udział w uroczystości, Jubilat powtórzył słowa, które napisał do dziekana wydziału humanistycznego. W Wilnie, że jest przejęty do głębi uczuciem radości, ale także uczuciem lęku, czy zasłużył na odznaczenie tak niewspółmiernie wyższe od planu jego pracy życiowej.

Te same uczucia radości i lęku władała mną w tej chwili — mówił — w której odbieram medal, znak niepomiernej waszej przychylności.

Powiedziano niedawno trafnie — mówił Jubilat — że bardzo ambarasującym jest słuchać pochwał ponad istotne zasługi, niewiadomo bowiem, co na nie powiedzieć.

Dlatego pozwolicie, że ograniczę się tylko do „Bibliografii historii polskiej”. Nie jest ono wyłącznie dziełem moim, lecz licznych współpracowników a przede wszystkim musi się podzielić uznaniem i chwałą ze śp. Henrykiem Sawczyńskim i r. Bostlem, któremu dank składam serdeczny.

Skreśliwszy historię Bibliografii i zadanie jej, Jubilat podniósł, że dzieło to nie jest ukończone i wyraził życzenie, by dzisiejsza uroczystość stała się początkiem dalszej budowy dzieła.

Czem zaś jest dla mnie wybitny medal, dla mnie, którego życie, wszystkie aspiracje mieściły się w tych murach Uniwersytetu i złączonem z nim najściślej Tow. historycznym, doprawdy nie zdołam określić tego żadnymi wyrazami. Jest i pozostanie po kres życia pamiątką najdroższą, jakby klejnotem herbowym, zakończeniem, ukoronowaniem ambicji życiowych, przewyższającym najśmielsze nawet marzenie moje, więc raz jeszcze dzięki!

Po tej oficjalnej uroczystości, obecni składali Jubilatu serdeczne życzenia, które ze łzami wzruszenia przyjmował.

Po uroczystości odbyło się śniadanie na cześć Jubilata w hotelu George’a.

tychczasowym lokalu przy ul. Blacharskiej 1. 1 i otwarta jest od godz. 9 rano do 1 w południe.

— Wykłady Uniwersytetu Ludowego. W niedzielę, 10 bm., o godz. 4 po poł., w sali przy ul. Ormiańskiej 2 II. p., p. Maria Smulikowska, „Bajki i opowiadania dla dzieci” z przeżroczami. — W poniedziałek, 11 bm., o godz. 7 wiecz., w sali przy ul. Gródeckiej 69, p. R. Froelich „Wycieczka w Tatry”, cz. I, z przeżroczami.

— Obrona poszkodowanych wojną i dewaluacją. Centralne Stowarzyszenie Obrony Wierzytelności we Lwowie podaje w komunikatach prasowych jako siedzibę swą gmach Izby handlowej i przemysłowej przy ulicy Bourlarda 5. Wobec tego Izba handlowa i przemysłowa stwierdza, że w gmachu Izby przy ul. Bourlarda 5, nie mieszczą się żadne biura Centralnego Stow. Obrony Wierzytelności.

— Sprzedaż znaczków przeciwgruźliczych. Do PT. publiczności miasta Lwowa zwraca się Komitet Tygodnia Przeciwgruźliczego z

usiłną prośbą, by poparło akcję dni przeciw gruźliczym przez kupowanie znaczków przeciwgruźliczych, zaś do PT. kupców i restauratorów o sprzedaż tych w swych lokalach.

— Odczyt o lotnictwie. Staraniem Koła Mechaników LOPP. odbędzie się 10 bm., w sali Tow. im. T. Kościuszki, ul. Wronowskich 4, o godz. 11, odczyt p. Kaz. Zakrocznińskiego p. t. „Technologia materiałów używanych w lotnictwie”, część I. Wstęp 30 gr., dla młodzieży 15 gr.

— Kłos Harcerski na plantach placu Hallckiego rozpoczął sprzedaż palm, psianek, baranków wielkich, kartek świątecznych i różnych drobniagów czekoladowych. Dochód przeznaczony jest na obóz letni VI. lw. Z. druż. harc.

==○==

— Przyjechali do Lwowa: Hotel George’a: dr. Mikołaj Jurystowski, Joachim Bartosiewicz, Medard Kozłowski, Józef Trojanowski, Wacław Scibor — z Warszawy, Tadeusz Polański z Puźnik, dr. Oswald Kilmelman z Uhryńkowic, dr. Dawid Landau z Przemyśla, kap. Eugen Rens Mirza z Czerniowiec, Konstancja Gumńska z Zalesia, Marjan Kempner z Łętowin, Kazimierz Leboński z Dobiesławia, Artur Bojnowski z Bukaresztu, Stanisław Chojnacki z Poznania, Adam Kłodziński z Krakowa, dr. Maks. Silberberg z Wiednia.

Hotel Krakowski: Adam Walery Krzyżanowski z Warszawy, dr. Walerjan Rygiel z Wrocławy, hr. Helena Breza z Drohomyśla, Maks Artur Schaarschmidt z Drezna, Paul Nachtigall z Gdańska, dr. Józef Herzog z Wiednia, Bolesław Ambroziński z Warszawy, Józef Sucher z Rjei, Marek Reif z Wiednia, Werner Bornmann z Essen, dr. Mateusz i Leonora Gans z Przemyśla, Artur Steinberg z Krakowa, Wilhelm Karol Grossmann z Jedlicz, Józef Butz z Bobbrki, por. Jerzy Kurpisz, Jakób Szwarz — z Warszawy, Antoni Schimitschek, Adam Muszyński, dr. Maurycy Weinheber — z Krakowa.

W OSTATNICH 10-ciu LATACH od 1915 do 1925 r. zmarło we Lwowie na gruźlicę 10319 osób, co stanowi prawie 4-tą część wszystkich zmarłych w tym czasie.

==○==

Angielskie RAKIETY, PRASY I PIŁKI TENISOWE

poleca

Pierwsza Krajowa **KLINIKA LALEK**
Lwów, ul. Halicka 21. 3486k

==○==

— Rozbudowa miasta Lwowa. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 23 marca została przyłączona do miasta Lwowa część gminy Kulparków — obszarem 17 h. 2930 m kwadr. odcieptym od gminy Kulparków torom kolei państwowej Lwów-Stanisławów, przy tykającym do drogi Wuleckiej na wysokości koszar artylerji. Stało się tedy zadość usilnym staraniom prezydium miasta, aby ten dawno zurbanizowany teren, którego mieszkańcy korzystają ze wszelkich wielkomiejskich urządzeń bez finansowego przyczynienia się do kosztów ich utrzymania, poddać rygorom miejskiej ustawy budowlanej, właścicielom zaś realności, którzy rozpoczęli budowę osiedla od strony ul. Grochowskiej, umożliwić korzystanie z pomocy kredytowej państwowych funduszy gospodarczych na rozbudowę. Rozporządzenie wykonawcze p. ministra spraw wewnętrznych dotąd nie nadeszło, lecz oczekiwaniem jest każdej chwili.

==○==

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia Witold Schels, liczący 21 lat, zamieszkały przy ul. Małej 1. 1. Zamachu nie dokonał we własnym mieszkaniu, ale u swego znajomego, Ryszarda Voelpla przy ul. św. Józefa 1. 7. Przybył tam po południu a skorzystawszy z chwili, gdy Voelpl został wywołany przez matkę do drugiego pokoju — chwycił położony na biurku rewolwer i zranił się ciężko w pierś. Lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy i przewiózł go do szpitala powszechnego. Powodem samobójczego zamachu miał być rozstrój nerwowy, spowodowany brakiem zająćcia a z tego powodu i brak środków do życia.

— Aresztowanie nożowca. Policja aresztowała wczoraj na głównym dworcu niejakiego Wasyla Popowicza, robotnika, który przebił nożem Grigorza Kołodę.

— Cztery włamania. Nuchan Schwarz, właściciel szynku przy ul. Stłonecznej 1. 59, zawiadomił policję, iż nieznanymi sprawcy włamali się wczoraj-

szej nocy do jego szynku od strony podwórza i skradli mu dwa męskie i jedno damskie futro, garderobę, kilka nasze litrów wódki, rumu i likieru — ogólnej wartości 4000 zł. — Jakiś złodziej włamał się do garażu, mieszczącego się w realności Hieronima Ottochaja przy ul. św. Piotra, 1. 25 i skradł na szkodę Józefa Bieniasza takssametr marki „Aigo” — nr. 195520 — wartości około 800 zł. — Trzecie włamanie notuje raport policyjny przy pl. św. Jura 1. 7, gdzie włamywacz dostał się w nocy do mieszkania Jana Jan-taluka, urzędnika prywatnego, na którego szkodę skradł garderobę — wartości 988 zł. — czwartym z kolei było włamanie strychowe przy ul. Rappa-porta, gdzie złodzieje skradli znaczną ilość bielizny na szkodę Majera Nautha lera, majstra stolarskiego.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowany został Antoni Bojczuk, liczący 54 lat, zamieszkały w Zamarstynowie, za kradzież obuwia na szkodę Jadwigi Słowikowskiej. Poza tem notuje wczorajszy raport policyjny szereg pomniejszych kradzieży. Złodzieje — jak wi-dać — nie próżnują.

OKULTYSTKA

Udziela praktycznych wskazówek ży-ciowych na podstawie grafologii, jak również dodaje hartu duchowego oraz tłumaczy przyszłość.

Przyjmuje od godz. 11-1 i od 5-8 wieczorem w Hotelu Krakowskim 1. p.

3551pk

□ TARNOPOL. Zjazd wojewódzki Zw. urzędniczego. Wydział wojewódzkiego Związku urzędniczego w Tarnopolu zawiadamia wszystkie powiatowe stałe delegacje pracowników państwowych na terenie województwa tarnopolskiego, że zjazd wojewódzki i doroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia br. o godzinie 4 po południu w sali konferencyjnej-go gimnazjum w Tarnopolu. Za wydział: Zygmunt Turecki prezes, Stefan Iwanków sekretarz.

□ SARNY. Teatr amatorski T. N. S. W. Dnia 2. bm. odegrał Teatr amatorski T. N. S. W. Słowackiego „Mazepe”, dzięki zabiegom i poparciu materialnemu dyr. gimn. w Sarnach p. Leona Nanowskiego. Przedstawienie poprzedził odczyt p. A. Piszniotha o Słowackim. Doskonali typ wojewody odtworzył p. Wróbel. Natomiast rolę Mazepę, króla i Amelii wypadły nader błado. Ten sam teatr wystawił następnie „Mazepe” w Rokotnie w dniu 3. bm, a w Bereźnicy w dniu 4. bm. W każdym razie całemu zespołowi należy się serdeczna podzięką i uznanie.

Wesołe sprostowanie p. Stupnickiego.

W związku z naszym artykułem pt. „Rejestracja krzywd społecznych we Lwowie”, adwokat dr. Stupnicki nadesłał nam następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, aby adwokat Stupnicki wpadł na ten kapitalny pomysł, by ludzi chłopów obiecać im i za „rejestrację” pobierać „co łaska” (po kilka złotych), natomiast prawdą jest, że adwokat Stupnicki na taki pomysł ludzenia chłopów obiecać im i pobierania co łaska (po kilka złotych) za rejestrację nigdy nie wpadł. Nieprawdą jest, by napływ chłopów nieświadomych był wielki, że adwokat Stupnicki rady sobie wprost dać nie mógł, natomiast prawdą jest, że nawała chłopów nieświadomych takiego by adwokat Stupnicki rady sobie dać nie mógł nigdy nie było. Nieprawdą jest, by wypowiedziano lokal dr. Stupnickiemu, natomiast prawdą jest, że drowi Stupnickiemu nigdy żadnego lokalu nie wypowiadano. Nieprawdą jest, by dr. Stupnicki niechcąc narazić się na kłopoty zaprzestał dalszej rejestracji, natomiast prawdą jest, że dr. Stupnicki żadnej rejestracji nie prowadził ani jej nie zaprzestawał. Nieprawdą jest jakoby

inicjatywę rzuconą przez tego wybitnego przewodcę Związku chłopskiego podjęło nowe grono ludzi, natomiast prawdą jest, że dr. Stupnicki nie jest przewodcą Związku chłopskiego, nie rzucał żadnej inicjatywy, której też nikt nie podejmował. Nieprawdą jest, by z drem Stupnickim, dr. Malz, dr. Drattler, pp. Stern i Koeler byli w związku, natomiast prawdą jest, że ci panowie z drem Stupnickim nie są w żadnym związku. Nieprawdą jest, aby brylowiec p. Stupnicki założył komitet organizacyjny, natomiast prawdą jest, że adwokat p. Stupnicki komitetu organizacyjnego nie zakładał. Nieprawdą jest, by dr. Stupnicki rozpoczął to samo robić za przykładem niemieckim, natomiast prawdą jest, że dr. Stupnicki nigdy niczego za przykładem niemieckim nie robił.

Dr. Roman Stupnicki.

Jak czytelnikom wiadomo, w myśl ustawy prasowej redakcja musi zamieścić nadesłane jej sprawozdanie bez względu na to, czy treść jego odpowiada prawdzie. Ponoś p. Stupnicki wniósł zażalenie do Tow. Dziennikarzy Polskich, że obraziliśmy go. Bardzo będziemy radzi posłuchać jego argumentów.

Przy objawach przeczuć, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa ożywia krwiobieg w organach podbrzusza, i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Profesorzy chorób narządów trawienia twierdzą, że woda Franciszka Józefa stanowi wyborny środek przeczyszczający także i przy objawach samozatruć, wychodzących z przewodu pokarmowego. 3221t

Lwowski oszust na światowej widowni.

Stanisław Erwin Schleyen w roli wielkiego hochstaplera.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o Stanisławie Erwinie Schleyen, 19-letnim młodzieńcu, który pomimo swego młodego wieku, popełnił szereg kradzieży i na większą skalę zakrojonych oszustw, a gdy rozesłane zostały za nim listy gończe — sprytny hochstapler widząc, że może wpaść w ręce policji, uknął z Polski i wypłynął obecnie za granicą.

Schleyen już w swej wczesnej młodości zszedł z drogi prawej na kręte ścieżyny, z których każda wylotem swym sięga do wrót kryminału, który zresztą dla niego nie przedstawia zabezpieczonego asylnu, dwukrotnie bowiem zdołał zbiedz z poza jego krat.

Ukarany za oszustwo i kradzież w r. 1925 — osadzony został Schleyen w Zakładzie poprawczym w Przedzielnicy,

z którego zbiegł i wypłynął we Lwowie,

gdzie w dniu 19 stycznia br. w II. Domu Techników skradł na szkodę technika Ewertyńskiego po rozbiciu kufra 150 zł. i pałto. Złodziej-oszust wypłynął niebawem

w Grudziądzu, gdzie na stałszowany telegram pobrał

w filii Towarzystwa naftowego „Galicja” 400 zł. i zbiegł bez śladu. W kilka dni później pojawia się Schleyen w Brześciu nad Bugiem, gdzie w jednym z tamtejszych banków w podobny sposób wyłudził również 400 zł.

Trzecim dotychczas znanym występem Schleyen zajął się policja w Sosnowcu, gdzie oszust w nieścisłym oddziale „Standard-Nobel” na fałszywy telegram zleceniowy jako Ballenberg pobrał 250 zł. — przedstawiwszy się jako kuzyn dyr. Skibińskiego.

Ze Sosnowca wyjechał Schleyen do Borysławia, gdzie zjawił się w kanciarze Spółki akcyjnej „Elbor” w dniu 5 marca i na fałszywy telegram pobrał tam 450 zł. W podobny sposób wyłudził znaczne kwoty od niektórych banków w Dąbrowie Górniczej i w innych miastach.

Oglądał go w roku ubiegłym i Kraków, gdzie Schleyen za oszustwo skazany został na półroczne więzienie i oddany do Przedzielnicy, skąd zbiegł — jak podaliśmy powyżej



Wszyscy muszą wiedzieć.

iz mydło JELEŃ-SCHICHT jest nie tylko gwarantowane czyste, ale przede wszystkim tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno niszczyć swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń

MYDŁA JELEŃ-SCHICHT

Wystrzegajcie się fałszykatów i zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT!

3358pk

brzydkim blondynem zakochała się we mnie (nawzajem) — stary mąż. Tańczę tango, charlestona, zyskuję

w uznaniu spojrzenia kobiet,

spijam szampan, jeżdżę konno po eleganckich alejach — a był czas, gdy pan do mnie zwracał się przez „ty”.

O ironjo! ...do Ryszarda de Ferrari hr. de Saint de Rony!... Na razie żegnam, pakuję kufry i wyjeżdżam na Riwierę. — Erwin Schleyen”.

Taki list, który cytujemy dosłownie, nadesłał oszust do sekretarza TOM. (Towarzystwa opieki nad młodzieżą) we Lwowie. Trudno osądzić w tej chwili cel wysłania tego listu ze stolicy greckiej, — w każdym razie lwowski oszust złodziej po ucieczce z kraju puścił się na bystre wody światowego hochstaplerstwa. Czy długo z ich prądem zawrotnym będzie płynąć na niebezpiecznej fali?...

NADEŚLANIE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, pl. Marjański 7.

Proszę mi przesłać:

..... czwartek po 10 zł.

..... połówek po 20 zł.

..... całych po 40 zł.

Należytość przekażę czekiem P. K. O., który proszę dołączyć do losów. 3337n

Czuje się w obowiązku podziękować

p. Franc. Kamińskiemu

emeryt. dyrektorowi ordynacji łanuckiej, Lwów, Grunwaldzka 3, za energiczne i szybkie przeprowadzenie parcelacji majątku Podwysokie, gdyż w ciągu pół roku rozparcelowane zostało 320 morgów między mazurów z zachodniej Małopolski a tylko w części między miejscową ludność po cenach dla mnie bardzo korzystnych.

Lwów, 5 IV, 1927.

Stanisław Zgadzinski

3536n radca kolei państw. współwłaściciel Podwysokiego.

Kierownicza pracowni gorsetów „MAŁGORZATA” 353 n

Lwów-Saturogo 34 powróciła z Paryża.

COGNAC FRANCUSKI MARTELL'a

Wina francuskie, węgierskie, austriackie, hiszpańskie, włoskie i inne poleca po cenach najniższych

EDMUND RIEDL, Lwów, Rutowskiego 3.

S. A. Fabryk dywanów i materji meblowych
FILIP HAAS I SYNOWIE

LWÓW, 3 MAJA 7.

n3447

poleca ostatnie nowości własnych fabryk: Dywany, materje meblowe, chodniki, portjery, Kapy itp. po najniższych CENACH FABRYCZNYCH.

Nowa wyprawa Sven Hedina.

Dr. Sven Hedin, którego ekspedycjom do Tybetu i Azji Centralnej zawdzięcza nauka poznanie tego serca Azji, wyruszył przy poparciu rządu pekińskiego znów na wyprawę naukową do Mongolji i chińskiego Turkiestanu. Oprócz dra Hedina bierze udział w ekspedycji 20 uczonych europejskich, 2 geologów chińskich oraz około 50 chińskich robotników. Kierownikiem karawany jest p. F. A. Larsson, z pochodzenia Szwed, zamieszkały w Mongolji, który przez wiele lat był doradcą rządu chińskiego w sprawach mongolskich, wyróżniony za swoje zasługi tytułem „księcia Mongolji“. Przebywając tam przez więcej niż 25 lat, poznał p. Larsson języki i narzecza wszystkich szczepów i klanów tych odległych okolic.

Ekspedycja wyruszyła z Patuczen nad Żółtą Rzeką, 575 km. na zachód od Pekinu, przekroczy mroźne przestępnie południowej Mongolji i pustynię Gobi aż do Hami w chińskim Turkiestanie, kierując się do stolicy tego kraju Urumczi (po chińsku Tihwafu). Dr. Hedin oblicza wyprawę na dwa lata.

Rezultaty tej ekspedycji rzuca zapewne nowe światło na starodawne kulturalne centra chińskiego Turkiestanu i na linje karawan, łączące w starożytności Rzymskie Państwo z Chinami.

Jednolite znaczki dla poczty lotniczej.

Nareszcie ukazało się długo oczekiwane zarządzenie Ministra Poczty i Telegrafów w sprawie wprowadzenia dla poczty lotniczej jednolitych znaczków. Rozporządzenie to brzmi: „Na mocy art. 17, 21, 48 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o pocście, telegrafii i telefonii (Dz. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 584), oraz art. 2 rozporządzenia Prezydenta z dn. 19 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia Urzędu Ministra Poczty i Telegrafów (Dz. U. Rz. P. Nr. 5 poz. 26), zarządzam co następuje: § 1. § 3 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 sierpnia 1925 r. o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków lotniczych (Dz. U. Rz. P. Nr. 91 poz. 638) otrzymuje brzmienie następujące: „Znaczki lotnicze służą do uiszczania opłat za przesyłki listowe lotnicze“.

Dzięki temu zniesione zostały trudności wysyłania korespondencji drogą powietrzną, którą jak wiadomo, trzeba było dotychczas frankować zarówno znaczkami poczty zwyczajnej jak i lotniczej, co dla szerokiej publiczności było wielce uciążliwe.

PRZED WZIĘCIEM KAPIELI

należy pamiętać o dodaniu gałki Silv-Ozon-„Motor“. Silv-Ozon-„Motor“ jest bezkonkurencyjnym preparatem ze świeżej kosodrzewiny do przyrządzania aromatycznej kąpieli igliwiowej.

Wystrzegaj się tanich, bezwartościowych naśladownictw, pozostawiających własności leczniczych.

3367t

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 kwietnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Sport.

Dziś, o godz. 9 rano, w sali Ogniska Oficerskiego, przy ul. Fredry, Ogólnopolski turniej szermierczy. Godz. 10 rano boisko Cytadeli Lechia—Hasmona, godz. 11 przed poł. boisko 6 Baonu sanit., ul. Jachowicza, Sparta—Vis, godz. 3.30 boisko Pogoni Czarni—Pogoń, godz. 3.30 boisko Świtez na błoniach zamarynowskich Świtez—AZS.

Ogólnopolski turniej szermierczy we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 10 bm., w wielkiej sali Ogniska Oficerskiego, ul. Fredry 1.1, staraniem Sekcji szermierczo-szermieckiej Ogniska Ofic. Zgłoszenia obejmują najlepszych szermierzów Lwowa oraz przedstawicieli Warszawy i Krakowa. Początek o godz. 9. Walki trwać będą od godz. 9 do 13 i od 15 do 20. Wstęp 2 złote. Dla członków wszystkich towarzystw sportowych 1 złoty. Dla pp. akademików i młodzieży szkolnej 50 gr. Bilet wstępu ważny na cały dzień.

Ważne dla klubów. Wszystkie kluby, towarzystwa i związki, chcące korzystać z pomocy instruktorskiej, sprzętu lub boisk dla ćwiczeń lekkoatletycznych, gier sportowych i zabaw, winny się zgłosić pisemnie do ośrodka wychowania fizycznego OK. VI do 15 bm. z podaniem rodzaju ćwiczeń, które zamierzają uprawiać, oraz ilości ćwiczących.

Wycieczka w Gorgany. K. T. N. urządziła w tygodniu przedświątecznym od 13 do 17 wycieczkę w Gorgany. Wyjazd ze Lwowa we wtorek o godz. 23.30 z dworca głównego. Zgłoszenia przyjmuje sklep firmy Krawiański i Czołowski przy pl. Marjackim do dnia 11 bm. włącznie (do godz. 19). Wyjście ze schroniska w Joli.

Ważne zgromadzenie oddziału lwowskiego P. T. T. odbyło się dnia 8 bm. Po wysłuchaniu sprawozdań za rok ubiegły, udzieliłono ustepującemu wydziałowi absolutorium, poczem wybrano nowy wydział w składzie następującym: prezes Lenkiewicz Adam, członkowie: Choraży Adam, Czołowski Stanisław, Klemensiewicz Zygmunt, Kordys Roman, Lubieniecki Kazimierz, Napodjiewiczówna Zofja, Panek Piotr, Pawlikowski Jan Gwalbert, Przetocki Kazimierz, Starzewski Stanisław, Tomaszewski Adam i Dudryk Maksymilian. Po dokonaniu wyborów inż. Dudryk udzielił informacji o zjeździe stowarzyszeń turystycznych, który odbył się w Warszawie 2 i 3 kwietnia.

Przykry początek. Dowiadujemy się, że Hasmona ma zamiar założyć protest w sprawie ostatnich zawodów z Pogonią o mistrzostwo Ligi z powodu udziału w barposzczególnych klubów i choć jeden rok odbędzie się bez protestów. Protesty te świadczą, że między stanem moralnym da-

wnym a dzisiejszym w czołowych klubach polskich nie ma żadnej różnicy, bo okazuje się, że uchwała o braterstwie broni 14 klubów lwowych jest uchwałą papierową, bez znaczenia, i nie mająca zastosowania w życiu codziennym.

Utworzenie Ligi okręgowej w Krakowie. W lokalu Wisły odbyło się dnia 7 bm. konstytucyjne zgromadzenie Okręgowej Ligi P. N. w Krakowie. Reprezentowane były następujące kluby: Olsza, Garbarnia, Sparta, Korona (siuzjowana z Orlim), Pogoń, Krakus (pierwsza drużyna Podgórze, która stworzyła nowy klub), Urania (Bochnia), Sokół (Chrzanów). Wybrano następcę zarządcy Ligi Okręgowej: przewodn. kpt. dr. Dąbrowski, wiceprzewodn. kpt. Tysszowski, sekretarz p. Białon, skarbnik p. Chorniakowski, kapitan związk. p. Krzakowski, prezes I. Ligi kpt. Tysszowski. Wylosowano terminy rozgrywek o mistrzostwo, które rozpoczynają się 10 bm. Uchwalono statut.

Stadion na 25 tysięcy miejsc w Warszawie. Jak się dowiadujemy, jeszcze w roku bieżącym zostanie ukończona budowa stadionu na forcje Szczęśliwickim. Stadion obejmować będzie boisko, bieżnię lekkoatletyczną, tor kolarski, basen pływacki, strzelnicę i korty tenisowe. Trybuny obliczone zostały na 25 tysięcy miejsc.

Zjazd kolarski. W dniu 24 bm. na Dynasach o godz. 10 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie delegatów towarzystw kolarskich, a o godz. 15 walne zebranie sprawozdawcze Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich.

Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Amsterdamie. Dowiadujemy się, że prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego i członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego p. Kazimierz Lubomirski był obecny w Amsterdamie, aby zbadać osobiście przygotowania do IX. Olimpiady i obejrzeć świeżo budowany stadion i w dniu 10 bm. na kongresie sportowym w Warszawie wygłosił referat, w którym omówił nadchodzących Pogoni Wichury, dawnego gracza Lechia. Już od samego początku rozgrywek ligowych zaczęły się protesty. Polonia warszawska zaprotestowała zawody ligowe, przegrane z TKS-em 4:3, we Lwowie zaś Hasmona przy zielonym stołku chce pomścić swą sromotną klęskę 7:1 i odebrać Pogoni dwa punkty. Czas by już był najwyższy ukroczyć te protesty i wprowadzić do sportu polskiego zasadę szwedzka, która nie pozwala na żadne protesty, nawet w wypadku rażącej krzywdy zawodnika czy drużyny. Po narzekaniach na PZPN, że nie potrafi ukroczyć niesłusznym i drobiazgo-

wych protestów, sądziliśmy, że Państwowa Liga P. N. potrafi zapanować nad menterami Olimpiad i przygotowania poczynione już przez Międzynarodowy Komitet Wykonawczy.

Z działalności P. L. P. N. W Poznaniu została utworzona Liga okręgowa, do której narazie przystąpiło 8 klubów. Liga okręgowa poznańska nie będzie narazie rozgrywała mistrzostw, jedynie zawody o puchar, zaofiarowany przez firmę „Gęźdźorowski i Frankowski“, do których dopuszczone będą tylko kluby ligowe. Prezesem Poznańskiej Ligi Okręgowej został obrany p. Baranowski.

Kronika przemysła.

Przemysł w kwietniu.

Osobiste. Burmistrz Kostrzewski powrócił z urlopu i obejmuje urzędowanie w poniedziałek dnia 11 bm.

Popis gimnastyczny. W niedzielę odbędzie się w Sokole popis gimnastyczny.

Tragiczny wypadek. W piątek przed południem podczas burzenia parterowego domu, należącego do dyr. Malca, jedna ze ścian runęła na robotnika Krzywonośa liczącego 21 lat, zabijając go na miejscu.

Wybory do rady gminnej. Miejscowi politycy miejscy przeprowadzają, iż magistrat zdoła przygotować wybory na miesiąc czerwiec i że w tym czasie nastąpi zmiana dotychczasowych ojców miasta bodaj częściowo na innych Kandydatów wysuwanych przez różne go rodzaju partycyk od półroczna istniejące, chodzi po mieście mnóstwo, badając ile też pod sztandarem „naprawiaczy“ np. zdobędą głosów. Z tego wszystkiego przewiduje się wielkie rozbicie a co za tem idzie klęskę żywiołu polskiego.

Z Kasy chorych. Jak wiadomo jeszcze ubiegłego roku w czerwcu Urząd ubezpieczeniowy rozwiązał Radę przemyskiej Kasy dla chorych i wprowadził komisarza, którym początkowo był p. Lachowski a następnie p. Żulański. Obaj ci komisarze „pan“ i towarzyszy“ rządzą sami. Dopiero w ubiegłym tygodniu powołano „Komisję rozjemczą“, w skład której weszli z grupy pracodawców: Karol Janicki, dr. M. Wiesel, Michał Osterreicher oraz Andrzej Tussek; z grupy ubezpieczonych Wincenty Zagórski i Tomasz Kurasiewicz. Grupę ogólnie ubezpieczonych reprezentuje p. Michał Szczepański.

Z za kulis Kasy chorych. W jesieni 1925 r. na pewnym konwentyklu w mieszkaniu pośła Liebermanna omawiano kandydatury na dyrektora Kasy chorych. Po dyskusji zarzucił tow. Nassenfeldowi, że okradł Kasę na 4 tys. dolarów i powinien siedzieć w kryminale. O oszczerstwo to zaskarżył towarzysz towarzysza do sądu. Po wielu odraczanych rozprawach ostatecznie w sobotę dnia 2 bm. sędzia Kantor wydał wyrok uznający tow. Sułkę winnym i skazujący go na 5 dni aresztu ze zamianą na 25 zł. grzywny.

Kto?! pragnie zakupić najlepsze i najpewniejsze higieniczne specjalności, nowości dotychczas niewidziane, niech odwrotnie zażądać 3 wzory wraz z cennikiem z 21. 1.20 w znaczkach, tuzin 21. 4-6, 9, i 12.— Wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie n2752
Perfumerja S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska 7.

WĘDLINY NA ŚWIĘTA

pierwszorzędnej jakości poleca 3558n

JÓZEF NOWAK

PLAC BERNARDYŃSKI 12 — UL. PIEKARSKA 24

Szynka wędzona zł. 3-70, kiełbasy wiejskie i krakowskie krajane oraz agramskie zł. 4-40. Czysto wieprzowe!!

SPRAWY AKADEMICKIE.

O usprawnienie Związku Narodowego P. M. A.

W artykule pod powyższym tytułem wykazaliśmy w swoim czasie, że projekt lansowany przez pewne koła samopomocowe w Warszawie — przebudowy Związku Narodowego w kierunku przetworzenia go na związek związków — prowadzi ni mniej ni więcej jak do jego likwidacji, odbierając mu charakter jednolitej całości oraz podważając jego narodową zasadę organizacyjną (wejście żydów do Związku Narodowego via niektóre Związki „fachowe”).

W ostatnich czasach w związku z bliskim terminem Zjazdu Ogólnokademickiego Naczelny Komitet Akademicki z inicjatywy przedstawiciela Związku Kół Naukowych w N. K. A. wybrał komisję celem zastanowienia się nad usprawnieniem działalności Związku Narodowego. Na komisji tej został zgłoszony przez przedstawicieli związku Kół naukowych i centrali akad. związków sportowych szczegółowo opracowany projekt reorganizacji Związku Narodowego za którym oświadczyła się większość Komisji.

Projekt ten opiera się na par. 6-tym i 7-mym dotychczasowego statutu Z. N. P. M. A. i bierze za podstawę zasadę, że Związek Narodowy reprezentuje nie tylko członków t. zw. związków fachowych, ale wszystkich studentów z wyłączeniem żydów — a zatem i tych wszystkich, którzy bądź to należą do związków ideowych (których niedorzeczny projekt kol. Robowskiego wyklucza), bądź niezrzeszonych. Dalej według projektu tego związku centralne (t. zw. Bratnich Pomocy, Kół Naukowych itd.) stałyby się nie jako wydziałami Związku Narodowego, a ich przedstawiciele występowaliby wobec władz akademickich i państwowych w charakterze organów Związku Narodowego.

Naczelny Komitet Akademicki składałby się jak dotychczas z członków wybieranych i wirylistów, jednakowoż zarówno jedni jak drudzy mieliby ściśle określone funkcje. Członkowie z wyboru piastowaliby stanowiska prezydenckie (prezes, wiceprezesi itd.) oraz kierownictwo wydziałów zagranicznego, finansowego i wojskowego. Członkowie wirylni kierowaliby wydziałami autonomicznymi, t. j. samopomocowym, naukowym, sportowym i kół prowincjonalnych (nowy projekt przewiduje obecność przedstawicieli Kół prowincjonalnych we władzach Związku Narodowego). W związku z tą reorganizacją Naczelny Komitet Akademicki dąży projekt do dwu zasadniczych zmian, by zarówno w sprawach zagranicznych jak finansowych nie było innych organów jak tylko centralne w Związku Narodowym (wydział zagraniczny, wydział finansowy).

Miejscowe Komitety Akademickie byłyby zorganizowane w podobny sposób jak N. K. A. Wchodziłby więc do nich członkowie z wyboru i wiryliści, przyczem skład ich różniłby się tem od obecnego, że nie byłoby reprezentowane poszczególne Bratnie Pomocze lecz ich organizacja centralna — Centrala samopomocowa, podobnie jak nie są reprezentowane wszystkie koła naukowe, lecz konferencja kół naukowych. Miejscowe Komitety Akademickie miałyby prawo kooptowania nowych członków na miejsce opróżnione za zatwierdzeniem N. K. A., któremu pozatem nowy projekt przyznaje prawo zatwierdzenia wyboru prezesa Miejscowego Komitetu Akademickiego.

Projekt powyższy utrzymuje dotychczasowe zasady podstawowe Z. N. P. M. O. jedynie słuszne. P.

Wiec ogólno-akademicki.

W ub. niedzielę (dnia 27. marca) odbył się w sali Twa Pedagogicznego wiec ogólno-akademicki, mający zapoznać młodzież akademicką Lwowa w przededniu wyborów na Zjazd ogólno-akademicki z działalnością Związku Narodowego P. M. A., rozpisującego wybory, jakoteż z organizacją samych wyborów.

Wiec otworzył wiceprezes Lwowskiego Komitetu Akademickiego kol. Sienkiewicz, podkreślając znaczenie wyborów jako wyrazu woli ogółu, po czym zaprosił do prezydium wiecu kol. kol. Grubeckiego (jako przewodniczącego), Kowalskiego (Politechnika), Szuszkiewicza (Uniwersytet), Kocowskiego (Weterynaria) i Langer (W. S. H. Z.).

Kol. Grubecki, objawiając przewodnictwo zaproponował następujący porządek obrad: 1) Referat kol. Sosnowskiego p. t. „Rola i działalność Związku Nar. Pol. Mi. Akad.”, 2) referat kol. Piszczkowskiego p. t. „Organizacja wyborów na Zjazd ogólno-akademicki”, 3) dyskusja nad referatami.

Po przyjęciu przez zebranych powyższego porządku obrad, zabrał głos w sprawie oświadczenia kol. Trzebiatowski (Niezał. Mi. Socjalist.) i imieniem czterech organizacji lewicowych (w tem jedna żydowska, zaś druga komunistyczna) założył protest przeciwko wyborom zwołanym przez Związek Narodowy P. M. A. (co wywołało dużą wesołość wśród zebranych).

Kol. Sosnowski w swoim referacie dał na wstępie należytą odpowiedź warcholstwu młodzieży lewicowej, która będąc obecnie w mniejszości zwalcza organizację ogółu młodzieży polskiej, przy której tworzeniu zresztą współdziałała, kiedy posiadała większość (1 i 2 zjazd ogólno-akademicki). Tutaj przedstawił referent dzieje Związku Narodowego Pol. Mi. Akad. od chwili jego powstania. Mianowicie II. zjazd ogólno-akad. w Wilnie wyłonił Komitet wykonawczy w skład którego wchodził zarówno przedstawiciele lewicy jak prawicy, a który ułożył statut Związku Narodowego, uchwalony następnie na zjeździe ogólnym we Lwowie w r. 1923. Lewica akademicka nie uznała tego zjazdu, posłała jednak do wyborów na zjazd ogólny w r. 1925 i wzięła udział w zjeździe wileńskim, zgadzając się wówczas na wykluczenie ze Związku Narodowego żydów. Obecnie, jak wynika z oświadczenia złożonego przez kol. Trzebiatowskiego, wraca lewica do dawnej taktyki negatywnej wysuwając żądanie dopuszczenia do Związku żydów, w których spodziewa się znaleźć sprzymierzeńców.

Przechodząc do omówienia działalności Związku Narodowego przedstawił referent świetne rezultaty pracy wydziału zagranicznego N. K. A. (dominująca rola młodzieży polskiej na terenie Międzynarodowej Konfederacji Studentów). Tę pracę N. K. A. uznała zresztą w r. 1924 lewica uczestniczą-

w akcji około zorganizowania Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) w Warszawie. — Dalej przedstawił referent działalność innych wydziałów N. K. A., a zwłaszcza wydziału wojskowego, który pośredniczył w nadawaniu studentom b. wojskowym stopni podporuczników rezerwy, oraz pracę Miejscowych Komitetów Akademickich, które na swoim terenie spełniały funkcje władz Związku Narodowego.

Kol. Piszczkowski w referacie swoim o organizacji wyborów na Zjazd ogólno-akademicki podkreślił najpierw że wybory te mają się odbyć według najdemokratyczniejszej zasady pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego (wybory powszechne, równe, tajne, bezpośrednie, proporcjonalne). Dla przeprowadzenia wyborów powołał Naczelny Komitet Akad. (N. K. A.) Główną Komisję wyborczą w Warszawie, zaś Miejscowe Komitety Akademickie (M. K. A.) wybierają Okręgowe Komitety Wyborcze, które zatwierdza N. K. A. W skład Okręgowej Komisji Wyborczej we Lwowie wchodzi kol. kol. Montalbetti (przewodniczący), Żeleski, Sveceny, Demciuch, Langer (członkowie), Hołobut i Zajchowska (zastępcy). Listy kandydatów podpisane przez 50 wyborców należy zgłaszać do dnia 20. kwietnia w Okręgowej Komisji Wyborczej, która listy w braku protestów zatwierdza. Wybory odbędą się 7-go maja. Wyborcy będą oddawać głosy w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych, które w tym celu powołuje Okręgowa Komisja Wyborcza. W czasie poprzednich wyborów było 6 Obwodowych Komisji, w nowym gmachu uniwersyteckim, w starym gmachu uniwersyteckim, na politechnice, na medycynie, na weterynarii i w W. S. H. Z. Przeciw wyborom mogą być wnoszone protesty tak do Obw. Kom. Wyb., jak do Okr. Komisji Wyb., z prawem odwołania się do Głównej Kom. Wyb. Mandaty uzyskane w głosowaniu zatwierdza Okręgowa Komisja Wyborcza.

W dyskusji po referatach zabrał głos kol. Roehr, który w świetnym przemówieniu podniósł doniosłe znaczenie pracy Związku Narodowego na terenie zagranicznym, pracy uwieńczonej takimi sukcesami o jakich nie może marzyć nasza dyplomacja. Sukcesy te, to w pierwszym rzędzie dwukrotny wybór Polaka kol. Balińskiego na stanowisko prezesa Międzynarodowej Konfederacji Studentów a dalej uznanie języka polskiego za język używany na terenie C. I. E. na równi z językiem angielskim i niemieckim (językiem urzędowym jest język francuski). Przemówienie swe zakończył kol. Roehr wezwaniem, by wszyscy uprawnieni wzięli udział w wyborach i w ten sposób udzielili poparcia Związkowi Narodowemu. Wiec zaszczytliwi swą obecnością J. M. Rektor Siemiradzki i p. prof. Niemczycki.

wsch. przeciwstawi rozkładowemu wpływowi Rosji europejską cywilizację, a dotarłszy na zachodnie rubieże, krzewić będzie poczucie narodowe.

W zrozumieniu ważności misji, jaką spełnić może książka polska na ziemach kresowych, młodzież akademicka skupiona w 3 ogólnopolskich organizacjach, które za jeden z głównych celów swej działalności obrały pracę społeczną dla dobra Ojczyzny, przystępuje do Ogólnopolskiej Zbiórki książek na rzecz kresów. Daje co ma do rozporządzenia: organizację techniczną, swój czas i trud.

Spółeczeństwo niechaj da książkę, przejaw obecnej kultury, warunek dalszej, twórczej pracy. Nikogo nie może zabraknąć w szeregach ofiarodawców.

Centralny Związek Kół Naukowych, Związek Polskich Korporacji Akademickich, Ogólnopolski Związek Akademicki Kół Prowincjonalnych.

Kronika.

Z Lwowskiego Komitetu Akademickiego. Na posiedzeniu L. K. O. dnia 26. marca dokonano wyboru dwóch wiceprezesów w osobach kol. kol. Sienkiewicza (w miejsce kol. Lachowskiego) i Kocowskiego (w miejsce kol. Grzegorzczaka). Równocześnie wobec opróżnienia dwóch miejsc członków L. K. A. z wyboru przez rezygnację kol. kol. Lachowskiego i Lasoty w miejsce ich weszli do L. K. A. następni z listy kol. kol. Rosnowski i Bogdanowicz.

Okręgowa Komisja Wyborcza, wybrana na posiedzeniu L. K. A. dnia 23. marca a zatwierdzona przez N. K. A. przedstawia się w sposób następujący: Przewodniczący kol. Montalbetti Edward, członkowie kol. kol. Żeleski (uniwersytet), Sveceny (politechnika), Langer (W. S. H. Z.), Demciuch (Ak. Weter.), zastępcy kol. kol. Zajchowska (Kół Studentek) i Hołobut (Medycyna).

Wybory do Lwowskiego Komitetu Akademickiego zostały rozpisane równocześnie z wyborami na zjazd ogólno-akademicki. Związki wyborcze zgłaszające listy kandydatów na zjazd winny równocześnie przedkładać listy kandydatów na członków L. K. A.

Termin składania list odroczony. Naczelny Komitet Akademicki przedłużył okres do składania list wyborczych do 25. bm. (zamiast 20). W związku z tem wybory odbędą się 10, nie zaś 7. maja. Zmiany te mają na celu ułatwienie wzięcia udziału w wyborach kolegom z prowincji.

Zjazd Komitetu Wykonawczego Międzypolskiej. Dnia 4. bm. odbył się w Warszawie Zjazd Komitetu Wykonawczego M. W. Wysłuchano sprawozdań przedstawicieli poszczególnych środowisk, kol. Czarkowskiego z Warszawy, kol. Sikory z Krakowa, kol. Bogdanowicza ze Lwowa, kol. Jabłońskiego z Poznania, kol. Turly z Wilna i kol. Christiansa z Lublina. Sprawozdania te ujawniły wzrost sił Młodzieży Wszechpolskiej we wszystkich środowiskach akademickich.

Wysłuchano również referatów kol. Pożaryskiego (prezesa Wydziału Zagranicznego) o sytuacji na terenie zewnętrznym młodzieży (C. I. E. F. V. I. itd.) oraz kol. Helmicha (prezesa Zw. Kół Naukowych) o projektach reorganizacji Związku Narodowego.

W zakończeniu obrad powzięto szereg uchwał organizacyjnych treści pozytywnej.

Herbata RIEDLA

*Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.*

Przez oświatę ku potędze Polski.

Tradycja dziejowa przekazała Polsce misję promieniowania kultury polskiej na wschód i walkę z zalewem germanizmu o ziemię, rdzenną słowiańską kulturę posiadającą, na zachodnich i północnych naszych rubieżach położoną.

Podwójne to posłannictwo przypało w udziale Polsce Odrodzonej. Odwieczni nasi wrogowie ze wschodu i zachodu we wspólnym wysiłku zmierzają do oderwania od Polski ziem kresowych. Społeczeństwo polskie nie

może biernie przypatrywać się tym knowaniom, spychając na barki Rządu cały wysiłek utrwalenia naszego stanu posiadania.

Ziemie kresowe zarówno zachodnie jak i wschodnie muszą być przedmiotem specjalnej troski społeczeństwa, bo słabość kultury polskiej na kresach to groźba utraty tych ziem.

W walce o wzmocnienie naszych wpływów kulturalnych na kresach nie zwykle doniosłe usługi oddać nam może książka polska. Rzuciona na kresy

Poduszki i abażury

Tętno życia współczesnego z jego wiecznym pośpiechem musiało odbić się na kobiecie, która zajęta biurem, uniwersytetem, szkołą, pracą umysłową mniej ma czasu na zajmowanie się robotami i robótkami, mającemi przyozdobić wnętrze domu. Kobieta z zeszłego stulecia przeważnie nie zarabowała, przyczyniała się tedy do dobrobytu domowego cichą pracą, a inwencję twórczą kładła w pracowite szydełkowe i haftowane robótki. Dziś kobieta pracująca woli raczej zarobić więcej i kupić coś gotowego.

Niezawsze jednak jest to słuszny punkt widzenia. Trzeba przyznać, że jest to pewnego rodzaju lenistwo. Wy mawianie się brakiem czasu jest bezpodstawne, bo czasu na to wiele nie trzeba, a przy odrobinie pomysłowości można robić rzeczy bardzo ładne i dostosowane do otoczenia, zamiast przepłacać często niegustowne wyroby sklepowe.

Glód mieszkaniowy i ciasnota spowodowały, że nie każdego stać dzisiaj na normalne przedwojenne mieszkanie z pokojem sypialnym. Łóżka zaś w pokoju przeznaczonym do pracy, ja dalnym i bawialnym szpecą wnętrze. Dlatego też tak rozpowszechniły się obecnie „sommier” i otomany, pokryte niezliczoną ilością poduszek. Poduszki te wyrabiać może każda pani, mająca w domu trochę skrawków jedwabiu, aksamitu, złotych i srebrnych koronek, no i... odrobinę dobrej woli. — Nie wymaga to żadnej umiejętności. Najłatwiej jest robić dwie okrągłe poduszki, z kolorowych poprzecznych pasów materiału, przymarszczone z okrągłym środkiem. Tego rodzaju poduszki ładnie udają się z aksamitu (może być jeden pas aksamitny, drugi jedwabny na zmianę) ze środkiem z metalowej kononki. Pasiaste poduszki są tem dobre, że można na nie użytkować wszelkiego rodzaju skrawki, jakie się posiada.

Ładne są bardzo poduszki w kształcie wałka, ale nieco trudniejsze do zrobienia. Na mniejsze poduszeczki bardzo dobrze da się użytkować kawałek niemożliwej dziś już lampy ze starej sukni, lub kawałek brokatu — w połączeniu z płaskim, niefryzowanymi strusimi piórkami w podobnym odcieniu. Poduszka tak wygląda prześlicznie i strojnie.

Jeśli są w domu resztki jedwabiu cienkiego, które na poduszki zużyć się nie da, to można z tego wybornie zrobić parę abażurów choćby do jednej lampy na zmianę. Tu także można robić dowolne kombinacje skrawków, łączyć je klinami, trójkątami lub karami, tak jednak, aby odcienie ich były w harmonii ze sobą i lampa mogła dawać jednolite światło, a w każdym razie, aby była przewaga jednego koloru. Robota takiego abażuru ogranicza się do utworzenia za pomocą kombinowania i zeszywania kawałków czworokątnej chusty, z przyszytymi w każdym rogu ciężarkami. Chustę taką zarzuca się na druczany kosz lampy — i abażur gotowy.

Tak więc — wysiłek i nakład pracy niewielki, a oszczędność ogromna. No i zadowolenie z tego, że się przyczyniło do upiększenia wnętrza swego domu.

U. N.

FIRMA BERTA STARK (Świat Pończoch)
przeniosła z powrotem sprzedaż wyrobów pończosznich, bielizny damskiej i rękawiczek, do swego odnowionego lokalu przy placu Marjackim 3
10% OPUSTU z cen już niższych udzielać się będzie jeszcze do 15. kwietnia b. r. 3579 **10% OPUSTU**

W świecie mody.

W okresie wiosennych deszczów....

Prawdziwie szykowną niewiastę poznać można po tem jak się ubierze w dzień deszczowy. Sposób ubierania się w niepogodę jest istotnie kamieniem probierczym prawdziwej elegancji.

W tym wypadku nie należy się zbyt tnie zawijać i nakładać na siebie więcej, niż to jest konieczne potrzebnem, gdyż wtedy wygląda się niezgrabnie a przytem ciężkie okrycie jest na wiosnę zbyt ciepłe i niewygodne.

Parasol nie może nas dobrze osłonić, jeżeli na dworze jest wiatr z deszczem, a nawet w razie spokojnego a rześkiego deszczu osłoni jedynie kapelusz i ramiona, pozostawiając resztę na łasce losu. Wobec tego każda garderoba powinna być zaopatrzona w jakieś odzienie przeznaczone do wyjścia w niepogodę, więc do pewnego stopnia nieprzemakalne.

Jeżeli wybierzemy płaszcz, to be-

także nowy, tegoroczny, nieprzemakalny materiał „Fresco” przypominający dawny „Homespun”.

Zważywszy, iż wilgoć źle działa na barwy, należy trzymać się kolorów pod tym względem odpornych, popielatego, oliwkowego lub ciemnopiaskowego.

Równie skromny i gładki jak materiał powinien być krój tych okrywek. Właściwie odróżniamy tu tylko dwa fasony, prosty męski paltot i raglan. Pierwszy z nich odpowiada wyżej wspomnianym materiałom impregnowanym, raglany robimy z materiałów również impregnowanych ale lekkich, jak np. jedwab, Crepe-de Chine etc.

Pierwszy z naszych modeli jest takim właśnie raglanem z jedwabiu. — Jest bardzo lekki, można go zapiąć pod szyję i ściągnąć u przegubu ręki, tak, że wraz z kapelusikiem z nieprzemakalnego filcu (filc włochaty do te-



dzie on stosowny tylko w tym wypadku, kostium zaś przyda nam się zawsze, zwłaszcza do sportu.

Sprawiając ubiór przeznaczony do włożenia w dzień deszczowy, należy baczną uwagę poświęcić wyborowi materiału. Nie powinno się wtedy skąpić pieniędzy na dobry materiał, gdyż w przeciwnym razie rzeczy prędko nie zniszczą. Nie trzeba także trzymać się ślepo mody w wyborze koloru, deseni etc., a raczej właśnie wybrać któryś z materiałów, nie wybijających się na pierwszy plan, a właśnie dlatego zawsze modnych i nie mogących nam się sprzykrzyć, przy dłuższem nawet noszeniu. Najważniejszą właściwością takiego materiału powinna być jego nieprzemakalność, która pozwoli nieraz obejść się bez parasola będącego zwykle dodatkiem uciążliwym i niepotrzebnym. Obecnie udało się wynaleźć sposób impregnowania materiałów, wybór ich jest zatem bardzo duży. Najczęściej występuje dawno znany Covercoat, nieprzemakalna Gabardina i „Barberry”, a

go wcale się nie nadajej stanowi najzupełniejszą ochronę od deszczu. Do tego należeć powinny jeszcze wysokie kamasze gumowe, obejmujące całą nogę z wycięciem na obcas a zapięte na szereg metalowych ząbków. Taki garnitur przyda się nam bardzo na wiosnę i lato. Wszystko razem da się złożyć bardzo ciasno i schować do torbki z tego materiału co i płaszcz, tak, że w podróży czy na wycieczce możemy w każdej chwili znaleźć ochronę przed zmoknięciem. Ten sam płaszcz służyć nam może jako płaszcz od kurzu.

Figura druga i trzecia to także płaszcz ale z grubszego materiału. Nie posiada guzików, jest ściągnięty paskiem. Pewnem urozmaicheniem prostego zupełnie fasonu jest karczek i od niego schodzące (patrz fig. 3, płaszcz z tyłu) dwie plisy. Takie same plisy są i z przodu ale poniżej stanu nazywamy je kilkoma guziczkami.

W częstem użyciu są również kostjuncy. Wzorem praktycznego kostjuncy jest fig. 3. Spódniczka ma z przodu

du kontrafald odwrócony i u góry przystębnowany. Żakiet jest prosty o męskich rewersach wyłożonych tak obecnie modną skórą cielęcą. Pasek jest również z cielęcej skóry. Niektóre panie do kostjumów przybranych cielęcą skórą lubią mieć torbki z takiej samej skóry.

Parasole mają również w obecnym czasie bardzo duże znaczenie. Na szczęście zanika zupełnie dawne czarne „straszydło”. Obecne parasole są właściwie raczej ciemnymi parasolkami „En-tout-cas” w kolorach brązowym, popielatym lub beige.

Obuwie powinno być praktyczne, wygodne i ciemne, gdyż inne w czasie deszczu wygląda dość zabawnie. Najlepsze są mocne trzewiki o podwójnej podeszwie. Bardziej modne są obcasy niskie.

KAPELUSZE PLECIONE

są wskazówką, że kończy się panowanie małego fasonika filcowego, a zaczyna moda więcej urozmaiconego nakrycia głowy. Kapelusz taki jest miły, lekki i da się barwą zastosować do sukni. Zwykle główkę sporzą-



dzamy z plectonowej wstążki lub taśmy a kresę z jedwabiu lub słonki.

Plecionki takie przedstawiają się najładniej w kolorach beige, popielatym lub błen-lavande. Przybiera się je gładką wstążką.

ZESTAWIENIE BARW CZARNEJ Z BEIGE

obecnie bardzo modne, wyda nam się może na pierwszy rzut oka zbyt oryginalnem, jednakowoż, gdy oko



przywyknie do tej kombinacji przyznamy, że jest ładna, choć niezwykła.

Zespół ten widzimy najczęściej przy bluzkach, które wkładamy do plisowanych spódniczek lub kostjumów. Beige jest obok czarnego i granatowego kolorem najwięcej dziś modnym.

Bluzka, której wzór podajemy na załączonym szkicu jest z jedwabiu beige. Powinna być dość obszerna. Kołnierzyk i manszety mają obramowanie z czarnego jedwabiu połączone z całością mereżką wykończoną czarną nitką jedwabną.

Krawatka przytrzymująca kołnierzyk jest w tych samych kolorach.

DALAJ-LAMA

fascynująca powieść
WAŁAWA SIEROSZEWSKIEGO

wysła z druku nakładem
Instytutu Wydawniczego „BIBLIOTEKA POLSKA”
w Warszawie, Nowy Świat 23/15. t3214

najlepszym podarkiem dla młodzieży
jest książka

ROWEREM PO EUROPIE

prof. Rudolfa Wacka
w cenie 3.50 gr. z przesyłką pocztową.

Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych.

Do nabycia: Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.

WINA RIEDLA

Ze świata.

† Czego niema w teatrze. Czego nie można znaleźć w otoczeniu i środowisku teatralnym? Pewien amerykański komedjopisarz odpowiada na to pytanie następująco: Autora, któryby nie przysięgał, że jego dzieło jest najpiękniejszym arcydziełem na świecie. Chórystki, która posiadając piękną bu dowę ciała, nie dekoltowałaby się do pasa. Impresaria, któryby gratulował artyście za odniesiony triumf. Tancerza, któryby nie uskarżał się na dyryktora orkiestry. Aktorki, któreby u wierzyla, że jest na świecie druga ko bieta, zdolna odegrać jej rolę z taką samą brawurą i talentem. Krytyka dra matycznego, któryby się czuł zadowo lonym, idąc na premierę. Inscenizatora sceny, któryby normalnie był w do brym i łagodnym humorze. Wreszcie portjera, któryby uważał zastrzymane napiwki za hojne i wystarczające. Kom edjopisarz dodaje, że ma na myśli tylko teatr amerykański, lecz śmiało dodać można, że wszystko to się da zastosować z powodzeniem we wszy stkich teatrach świata.

Radiofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Niedziela, 10 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 15: Transmisja koncertu religijnego z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutnia warszawskiej” i Chór akademicki pod dyr. Piotra Maszyńskiego oraz p. Adela Comte-Wilgocka (śpiew), p. Halina Leska (śpiew), p. Al. Michałowski (śpiew), prof. Bronisław Rutkowski (organ) i p. Helena Żalewska (akompaniament). 1. a) Gr. Allegri: „Miserere”, b) G. P. Palestrina: Improperie, c) Szamotulski: Spowiedź powszechna, d) Michał Haydn: „Tenebrae” — wykoną „Lutnia warszawska” i Chór Akademicki. 2. Cezar Franck: Chorał organowy a-moll Nr. 3 — wykoną prof. Br. Rutkowski. 3. J. S. Bach: „Agnus Dei” z mszy h-moll — odśpiewa p. H. Leska. 4. J. S. Bach: Pieśń „O Jezu, Jezu” z cyklu „Geistliche Lieder” — odśpiewa p. A. Comte-Wilgocka. 5. J. S. Bach: Dwa duety 1) „Christe eleison”, 2) „Et in unum” z mszy h-moll — wykoną pp. A. Comte-Wilgocka i H. Leska. 6. J. S. Bach: Dwie pieśni religijne — odśpiewa p. Al. Michałowski. 7. a) J. S. Bach: Preludium i fuga h-moll, b) Mieczysław Surzyński: Fantazja organowa na temat „Święty Boże” — wykoną prof. Br. Rutkowski, S. Stanisław Moniuszko: a) Chór sprawiedliwych, b) „Ecce lignum crucis”, c) „Baranka Boży” — wykoną Lutnia warszawska. Partię solową odśpiewa p. Kazimierz Dewarden. — Godz. 17.30: Koncert popołudniowy, wykonawcy: Chór Akademicki pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, i p. Mieczysław Salecki (śpiew). 1. a) E. Pia nowski: Marsz, b) Maszyński: Kolysanka — wykoną orkiestra. 2. P. Maszyński: a) Pieśń żniwiarzy, b) Leć głosie — wykoną Chór Akademicki. 3. a) Paderewski: Aria „Jako gdy wśród skwaru” z op. „Manru”, b) Żeleński: „O Jasku z pod Sączą” — odśpiewa p. Salecki. 4. a) Maszyński: 1) Wierzbą, 2) Pożegnanie, b) Proszak: Wesele sieradzie — wykoną Chór Akademicki. 5. Recytacje. — Godz. 20.30: Koncert wie czorny, wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Zofia Jaroszewiczowa (fortepian) i p. Stefania Millerowa (śpiew). 1. I. a) Mozart: Uwertura do op. „Urowadzenie z Seraju”, b) Rameau: Menuet, c) Fr. Gossec: Gavotte — wykoną orkiestra. 2. Mozart: a) Ridente la calma”, b) Kolysanka — odśpiewa p. Ste fania Millerowa. 3. a) J. S. Bach: Fantazja i fuga g-moll, b) Dom. Scarlatti: Pastorale i Capriccio — wykoną p. Z. Jaroszewiczowa. 4. Moniuszko: a) Pożegnanie, b) „Po wiedzcie mi”, c) Pod okienkiem — odśpie wa p. St. Millerowa. 5. Chopin: a) Mazurki, b) Ballada f-moll — wykoną p. Z. Jarosze wiczowa. 6. a) Paderewski: 1) Melodia, 2) Nokturn, 3) Menuet, b) Chopin: 1) Prelu dum Des-dur, 2) Mazurek D-dur, c) E. Pla nowski: Marsz — wykoną orkiestra. — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bristol”.

Sluchawka o sile głośnika „SELECTITE”

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 kwietnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej słabsze dewizy na Paryż, mocniejsze na Szwajcarię. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8'91 i pół do 8'91 i trzy czwar te.

Rubel złoty bez obrotu; żądano 4'65. Dla akcji tendencja mocna, popyt coraz większy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 kwietnia. (Tel. wł.). Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'98—47'22, Berlin (wyplaty na Poznań) 47'00 i pół do 47'24 i pół, Gdańsk 57'70—57'85, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'68—57'82, Wiedeń (czeki) 79'17—79'67, Zurych 57'95, Praga 378'87 i pół.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i jedenaście szesnastych, Paryż 3'91 i trzy czwarte, Bruksela 13'91, Rzym 4'82, Madryt 17'67, Berno 19'23 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 kwietnia. (Tel. wł.). Bank Kwilecki i Potocki 8'40—8'50, Bank Przemysłowców 1'90, Bank spółek zarobkowych 18—17'25, Polski Bank Handlowy w Poznaniu 1'50—1'60 Uanja 18, Cegielski 39—38'50, C. Hartwig 42'50—43'00, Hezfeld Victorius 48, dr. May 84—85.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM” **Leona Sapiehy 34, tel. 15-01, 3381**

KUPIE kamienie w Lwowie, blisko tramwaju, wolne mieszkanie słoneczne najmniej 4 pokoje, brama wjazdowa, stajnia albo obszerniejsze podwórko. Bez pośrednictwa. Zgłoszenia z podaniem adresu i ceny do administracji Słowa pod „Ka. L.” 3379

DLA URZĄDZEŃ Pensjonatów i wypraw Koldry wełniane i puchowe, Materace włosienne i z trawy, koce, poduszki, pierze wiejskie, płótna, szfony, prześcieradła, poszewki, sienniki bajecznie tanio poleca znany magazyn pościeli 1965 **W. Iżyckiego** Lwów, Kopernika 1. 3. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

LOKOMOBILE parowe, transmisje, maszyny uthyńskie i kamienie, obrabiarki do drewna i metali dostarczą: **L. SZUMAN**, Lwów, Grodzka 2. B. (obok Teatru małego) Telefon 41-47 3194

SAMOCZODY nowe pierwszorzędnej marki na spłaty, oraz używane osobowe i ciężarowe okazują poleca „Pilot” Warsztaty mechaniczne, Lwów, Ziełona 59. 3251

UBRANIE zakietowe, średniej miary, raglan, płaszcz i ubranko dziecięce okazują do sprzedania. Kupię okazynie wózek dziecięcy w dobrym stanie Zgłoszenia ul. Zofii Chrzanowskiej (boczna Kopernika) 1. 11 a, 11 p, na prawo, godz. 1—5 3333

NA ŚWIĘTA najlepsza czekolada waniliowa na torty i do gotowania, kilogram Zł. 6.50 do nabycia w specjalnym składzie czekolad „Sucharda”, Akademicka 14. 2953

RESTAURACJA I WINIARNIA WŁOSKA Lwów, — ul. CZARNIECKIEGO 3

WILEG pietrowa, ośm pokoi, dwie kuchnie, przynależności, budynki gospodarcze, ogród, miasto obwodowe zachodniej Małopolski, sprzedam Zgłoszenia: Cała wolna administracja Słowa 3412

RÓŻE, DALJE. Katalog bezpłatnie. Zarząd ogrodu POŁONIECKIEGO Lwów, Ponickiego 21, — telefon 24-35. 2u5

SADZONKI truskawek „Lachtons Noble” olbrzymi owoc, za 10 sztuk 3 zł. wysyła co 10-go maja br. Stanisława Janiszewska, Kołomyja, ul. Wincentyńska, Małopolska. 3565

SPECJALNY SKŁAD

Linoleum i Cerat

LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16-45.

poleca NA ŚWIĘTA

2884

Ceraty na stoły i kredensy

szerokość	50	65	80	100	115	135	cm.
Zł.	3-—	3-80	5-—	5-90	6-30	7-80	za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	115/85	126/100	138/100	145/115	160/138
Zł.	6-15	7-90	8-60	11-—	15-20

Linoleum chodniki wzorzyste

szerokość	50	60	67	90	140	cm.
Gat. „Lino”	Zł. 4-90	5-80	6-20	8-60	13-50	za metr.
Gat. korkowe	3-—	9-30	11-—	14-—	—	—

Linoleum korkowe pod stoły 200 cm. szer. zł. 31 za metr

Dywany i chodniki „Lino”

rozmiar	100X70	115X85	200X150	250X160	300X160
Zł.	7-10	8-70	27-50	34-—	42-—

Chodniki jutowe dwustronne, bardzo trwałe

szer.	45	52	70	cm.
Zł.	2-—	3-30	4-40	za mtr.

Chodniki wełniane Gat. Brissel Zł. 6-30 8-90

Dywany „Smyrna” o pięknych wzorach wschodnich

rozmiar	100X50	120X60	180X90	200X140	250X175	300X200
Zł.	8-10	11-70	27-—	46-—	72-—	98-—

Dywany pluszowe

rozmiar	180X90	200X140	240X165	300X200	350X-5
Zł.	95-—	128-—	195-—	270-—	435-—

FIRANKI MADRAS haftowane lub muretkowane 3 części garnit. Zł. 13-50

FIRANKI BULGARSKIE bogato haftowane 3 częściowy garnitur 20-—

STORY KORONKOWE 3 m. długie sztuka 22-70

FIRANKI KORONKOWE 110 cm. szer. metr. 4-90

PORTJERY SZARE płóc. pięknie haftowane garnit. 30-—

KAPY na łóżka OBRUSY NARZUTKI NA OTOMANY

Gobelinowe jasne 17-50 zł. 12-50 zł. 22-80 zł.

Kilimowe ciemne 22-— „ 16-50 „ 31-— „

Kilimowe 29-— „ 24-— „ 46-— „

FIRANKI, kapy najsolidniej Wank, plac Marjański 3302

KARNISZE MOSIĘŻNE

z 10% opustem

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

BIZUTERIE wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej w Buzsek. Lwów, Akademicka 6, telef. 18-42. 3500

FORTEPIAN Bösendorfera, Ehrbara, Förstera z an gielską mechaniką, pianina na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia gotówką: Hanak, ul. Piłsudskiego 21, I. piętro. 3499

ZA BRYLANTY, złoto, paci najlepiej Lwowski Jagiellońska 2. 340-—

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Müller, Nabelaka 45. 3144

NASIONA Angielskie Oryginalne:

BÓB olbrzymi w 4 odmianach

Groszki ogrodowe.

Kwiaty pierwszorzędne.

Hodowli Hr. Dzieduszyckich

Młoczyki (Gładolusy), Dahlie, Byliny, Kwiaty gruntowe. 3519

Ed. PAWŁOWSKI, Lwów, Akademicka 16.

ŁÓŻKA DLA PENSJONATÓW I NA WYJAZD

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

Meble stylowe krajowe i zagraniczne po cenach przystępnych poleca Nowo utworzony Skład Mebli

J. Brück i M. Grüner

Lwów, ul. Jagiellońska 24. Telef. 21-7 6. 3562

KAPELUSZE najsłabsze modele po cenach reklamowych poleca i przerabia moimie tanio, szybko Topolnicka, Kopernika 1. 3523

PIANINO czarne, krzyżowe, opancerzone sprzedam Kolesza, Sykstuska 10. 3524

JAZZ-BAND” elektryczny z najnowszymi nutami, ruchomym krajobrazem okazują sprzedam Kolesza, Sykstuska 10 3523

MASZYN do pisania różnych systemów, dobre pod gwarancją sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10. 3521

KAMIENICE pietrowa blisko tramwaju sprzedam za 1500 dolarów, Chrzanowski, Zimorowicza 6. 3518

ROWER sprzedam Akademicka 28, I piętro, na prawo od 3 do 4. 3516

MADESKY nowe obrazy Axiomowicza, Hofmanna, Rossaków, Pankiewicz, Terleckiego, Uziembli, Wodzinowskiego itd., jakoteż artystów lwowskich. Do nabycia tanio i na spłaty w „Zachęcie” ul. Legionów 7 3512

KAWIENICA, pryncypalna ulica, dwa fronty, 10 ubi kacji wolnych Cena 20.000 dol. Natychmiast sprze da Centralna Agencja, Kopernika 14. 3546

OKAZJA. Bardzo tanio wiosenne narzutki, trzewiki, mocne dla chłopców, wierzchy, siódła, woy surze daję polki zapas zwiasek teatrów ludowych. Wieliczka 26, tel. 3-—36.

SZCZOTKI wszelkich rodzaj, skłonna do podłoż, ściarki do prochu, wióra stalowe, wosk, terpentynie, masę podłogową, rogózki kokosowe i t. p. poleca

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

Wielki wybór żywnych MASZYN DO PRANIA (warranty i na raty) poleca:

„Maszynopol”, Lwów, ul. Sykstuska 9.

Telefon 33-87. 3475

Łóżka metalowe, Płacie, Naczyna emalij. Formy do pieczywa, Nakrycia alpakowe, Umywalki, Noże kuchenne 3572

poleta po cenach najniższych

Inż. St. KLIMOWICZ i J. WYDERKA

Lwów, ul. Kopernika 11.

Obok Kina „Kopernik”.

Na święta czysto wieprzowe kiełbasy 3930

Józefa KOTOWICZA

Rynek 25 Lwów Zółkiewska 119.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3007

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25.

PENSJONATY I UZDROWISKA

WOROCZTA willa „Stonieczna”. Pokoje — całkowicie wykwintnym utrzymaniem. Idealny warunki wypoczynku. Tylko dla chrześcijan. 2464

NIEMIROWO-ZDRÓJ pensjonat „Przyjaźń” poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem — ceny w pierwszym sezonie bardzo niskie. Zgłoszenia Lwów, Listopada 5. mieszkanie 6 od 3—4. 3127

SANATORJUM „Salus”, Dra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materii, astma. Metody przyrodolecznicze, pensjonat dietetyczny. 2405

KRYNICA pensjonat „Stanisława” poleca pokoje z utrzymaniem od pierwszego maja. Informacje do 1 maja, Grabowska, Kraków, Lubica 24. 3215

ZAKOPANE, pensjonat „Sulejówka” na Bystrem, silnie położona, pod zarządem Henryki i Józfi Sulimskiej poleca od 1-go maja pokoje z utrzymaniem, kuchnia na masle, Warunki przystępne. Zgłoszenia listowne: Sulimskiej, Kraków, Kremerowska 12, ul. Olszanieckiej. Od 20 kwietnia do zarządu pensjonatu. 3507

Krynica Pensjonat „JAKUBÓWKA” poleca od 1 maja pokoje słoneczne w pobliżu nowych łazienek, wikt wykwintny, na żądanie kuchnia dyetytyczna, Zgłoszenia do 1 maja, ul. Listopada 5. II. drzwi 5 od 11-12. Telef. 29-22. 2853

Krynica pensjonat „Zdzisława” w pobliżu nowych łazienek poleca od 1-go maja słoneczne pokoje, wikt wykwintny, na żądanie dyetytyczny. 3373
Zgłoszenia do 1 maja Witiłłowa Lwów, Zyblikiewicza 15, między 3-5 telef. 34-91.

Pierwszorzędny Pensjonat „ROMA” Niemirów - Zdrój poleca pokoje słoneczne do wynajęcia z całym utrzymaniem, z pościelą lub bez po cenach przystępnych. 3564
Otwarty od maja do października.

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografii wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 283

PIERWSZORZĘDNA SZKOŁA KROJU
SZYCIA I MODELOWANIA
MISTRZYNI A. WIŚNIEWSKIEJ-DOBROUCKIEJ
WARSZAWA, NIECAKA 12, TELEF. 72-04
PRZYJMUJE ZAPISY CODZIENNE.
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE.
DLA SAMOUKÓW, PODRECZNIK KROJU.

LECZ. pisanie na maszynach różnych systemów oraz wszelkie przepisywanie — po cenach konkurencyjnych — przyjmuje Szkoła pisanie na maszynie i Zakład przepisywania „Arena” Sapiehy 47. 3515

PANA profesora za przygotowanie pod gwarancją do matury matematyczno-przyrodn. na jesień, wynagrodze wysoka kwota. Mały kurs przygotowawczy bez matematyki, lat 30. Zgłoszenia administracji Słowa pod „Oficer” za kwitem. 3550

WAŻNE dla Maturzystów! Katalog książek z zakresu pomocy szkolnej (repetitorja) wysyła bezpłatnie księgarnia A. Bardacha, Lwów, ul. Krakowska 1. 3573

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

Reprezentacja firm zagranicznych branży apteczno-drogerijnej poszukuje podróżującego

na województwa Poznańskie i Pomorskie najchętniej zdemobiliz. oficera. Referencje wymagane. Zgłoszenia pod „ENERGICZNY” do Adm. Słowa. 3353

KOWAL wyzwolony, żonaty, fachowy w robotach kowali i kuciu koni potrzebny zaraz do f. Niekłowa pow. Mościska, poczta, stacja kolejowa Sądowa Wisznia. 3565

BANKOWCA młodego, chrześcijanina przyjmę. Zgłoszenia Administracja pod „240”. 3514

KASJERA biegłego, młodego, chrześcijanina przyjmę poważną instytucją. Zgłoszenia Administracja pod „220”. 3513

SPÓŁDZIELNIA WOJSKOWA O. K. VI. we Lwowie.

Bilans sporządzony 31 grudnia 1926.

Lp.	STAN CZYNNY	Suma		Suma		Lp.	STAN BIERNY	Suma		Suma	
		zł.	gr.	zł.	gr.			zł.	gr.	zł.	gr.
1.	Kasa			4.099	83	1.	Kapitał udziałowy.			11.554	56
2.	Towary			55.101	63	2.	Kapitał zasobowy			28.923	38
3.	Dłużnicy			21.972	62	3.	Wierzyciele:				
4.	Ruchomości			2.746	85	a) różni		35.292	02		
5.	Rozdzielnia tyton.			1.502	70	b) udziały członków		2.517	33		
6.	Antycypacje czynne:					c) weksle		1.139	—	38.948	35
a) zapas książ. asygn.		372	24			4.	Nadwyżka za r. 1926			6.707	07
b) ubezp. towarów do 18/10. 1927		315	94								
c) wodomierz za l. kw. 1927		4	—								
d) nadpłata w urzędach skarb.		17	55								
				709	73					86.133	36
				86.133	36						

Komisja rewizyjna Spółdzielni wojsk. OK. VI.
Żebrowski ptk. Dr. Ostaszewski mjr. rez.

Zarząd Spółdzielni wojsk. OK. VI.
Wronka mjr. Zborowski por. Smutny por.

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

LEŚNICZY z egzaminem państwowym, 9 letnią praktyką w dużych majątkach, obojętny wszelkich stronnie z gospodarstwem leśnym, zamierzony myśliwy i hodowca zwierząt, zna się również na rolnictwie, poszukuje posady leśniczego, ewentualnie obejmie zarząd mniejszego majątku ze kaucją. Zgłoszenie przesyłać do Zarządu Oddziału Związku Zawodowych Leśników, Lwów, Łyczaków 27, dla „Podhalana”. 2455

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

DNIA 6/IV wieczorem zgubiono psa tomakowe w drodze od kasyna miejskiego, ulicą Szymona, placem Bernardyńskim, ulicą Plekarską, Sakramentek. Znalazca otrzyma nagrodę, ulica Klonowicza 10, I. piętro. 3530

ZBŁAKANY pies (grifon) do odebrania. Wyspańskie-go 36, I p. 3527

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

MOŻE ja tą drogą poznać inteligentnego, z charakterem człowieka w celu matrymonialnym. Jestem kierowniczką szkoły, z dobrej rodziny, gospodarną, lat trzydziści kilka. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Kwiecień 1927”. 3566

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

SZUKAM 2 lub i pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłoszenia Administracja „Warunki wedle umowy”. 3 79

MIESZKANIE czteropokojowe, frontowe, słoneczne, komfortowe w śródmieściu na Lwowie zamienię za podobne w Warszawie. Zgłoszenia tylko z dokładnym podaniem bliższych danych do administracji Słowa pod „Zamiana”. 3334

TEREN pod 2 korty tenisowe do wynajęcia naprzeciw rezerwy tramwajowej. Bliższa wiadomość: Nabelaka 19. 3447

ŁADNY pokój, osobny wchód, umeblowany, komfort, odpowiedni dla dojeżdżającego pana. Nowy Świat 18, I. p., prawa. 3535

FRONTOWY salon i sypialnia, elegancko umeblowane, przedpokój, łazienka, wynajmę jednej lub bezdzietnym zamożnym, najchętniej z pierwszorzędnym utrzymaniem i „Igepe” Administracja. 3511

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle potokowe. 3519

2500 DOLARÓW na hipotekę w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Śródmieście”. 3496

POSZUKUJĘ gotówkę do 3000 zł. dam zapewnienie i procent według umowy. Zgłoszenia Słowo Polskie „Gwarancja”. 3479

Zakład Dentystyczny

MIECZYŚŁAWA PADOWICZA
mieszci się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 11. 3207

DIATRICE (kopie) z planów budowlanych i map katastralnych wykonuje precyzyjnie i opisuje ślicznie ręką i drukiem specjalista rysownik techn. Zgłoszenia od 4-6 godz. ul. Jabłonowskich 32, przez podwórze, III piętro na prawo, drzwi 4. 2461

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU.

Wacław Mejbaum: PODSTAWY NARODOWEGO MYŚLENIA I NARODOWEJ POLITYKI Zł. 1.—

JUŻ OPUŚCIŁA PRASĘ BROSZURA:

St. Kupczyński: SYSTEM SPOŁECZNY I GOSPODARCZY HENRYKA FORDA Zł. 1.—

Do nabycia w księgarniach i w Bibliotece Zespołu Stu Lwów, Złomorowicza 15.

ZEGARY, zegarki naprawia precyzyjnie dyplomowany zegarmistrz, Leopold Targalski, Lwów, plac Akademicki 2. 3517

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 3554

SUMY hipoteczne na pierwsze miejsce, dobre odsetki. Poszukuje Centralna Agencja, Lwów, Kopernika 14. 3547

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmuje firma: „Maszynopol”, ul. Sykstuska 9, telefon 36-86. 3514

Siatki druciane do ogrodzeń, tennisa, zielone do okien, rafy, sita. Do myślowi! Geze szwalerska „Du-four’a”. Siatki druciane i metalowe. Pasy transmisyjne. Blachy dziurkowane i wszelkie 3526 przybory myślowe. **I. KONRAD**, Lwów, Pasaż Fellerów 4. Tel. 49-83.

„Dom Kilimów Gliniańskich”
Lwów, pl. św. Ducha
obok Kawiarni Wiedeńskiej i Kościoła OO. Jezuitów

poleca w wielkim wyborze:

Kilimy w rozmaitych rozmiarach i deseniach od 35 zł. za 1 m², jakoteż koce, koldry, kapy, franki, chodniki i wełnę smerneńską.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

Parcele budowlane frontowe miastowe

w zdrowym, słonecznym położeniu na Jałowcu 2 minuty od tramwaju przy rogatce Łyczakowskiej na działki do sprzedania. 2625

Wiadomość Inżynier Kwaśniewski, Lwów, Asnyka 4. Telef. 35-10.

Zawiadomienie!

Lwowski Skład Patetonów
oraz płyt gramofonowych i części składowych został przeniesiony

do Firmy **Górski i Witek**
skład towarów galanterijnych
pl. Marjański 5. 3552

KOLORYT
BARWNIKI DO DOMOWEGO FARBOWANIA WSZELKICH TKANIN

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:

HAYA PUDER
ANTYSEPTICZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci
660

Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed naśladowcami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Ołowa: skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów

3018



Samochody „RENAULT”

nadzwyczaj mocne i szybkowne specjalnie budowane na złe drogi 3280

GENERALNE ZASTĘPSTWO „PILOT” Sp. z o. p.
ODDZIAŁ SAMOCHODOWY

LWÓW, ul. Zielona 53. — Tel. 8-71
Samochody i części rezerwowe na składzie, Warsztaty mechaniczne własne. — Tel. 8-71.
Gumy, benzyna, oliwa, smary. Tel. 8-71.

NAJLEPSZA ULTRAMARYNA DO BIELIZNY I WAPNA
KOLORYT

Mieszkania 2 i 3 pokoje z kuchnią
Komfortem 2623
Krasickich 18 a i Rejtana 6.

za 10 zł. tygodniowo urządza
FAMETA Fabryka mebli
Krasickich 18 a lub Rejtana 6.

ŁÓŻKA METALOWE

umywalnie, maszyny do lodów, naczynia emalowane, formy do pieczenia, wagi poleca po cenach najniższych 1972

Inż. **ST. KLIMOWICZ** i **J. WYDERKA**
Lwów, Kopernika 11.

SIATKI do ogrodzeń i tennisa oraz rafy do sztru i piasku wykonuje **PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA SIATEK**
M. SCHUHART
Lwów, Zielona 61. 2975

KRĘGARSTWO

czyli 3465
LECZENIE BEZ LEKÓW I OPERACJI
NAPISAŁ **Ks. M. PAWŁOWSKI**.
Cena za pobraniem 4 zł. Adres: ks. Pawłowski w Obarzańcach k. Tarnopola.

Polska produkcja i kapitał

BENZYNE

samochodową poleca 2861

GAZOLINA S. A. we Lwowie
ul. Sapiehy 3. — Telef. 32-80
Bez konkurencji Żądacie ofert!

KAPELUSZE ^{filcowe} marki **Karol GOEPPERT** ³⁴³⁷ ^{poleca} **Antoni Kafka** Lwów, HALICKA 4.

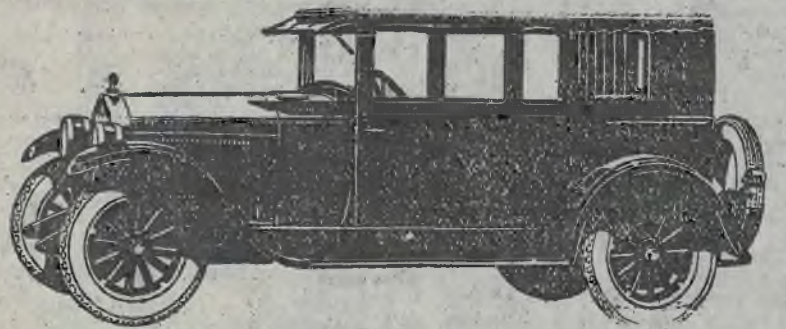
JUŻ nade- **GARDEROBA dla DZIECI** do **SPORT** **Lwów, plac Halicki 3.**
szła **firmy** **Telefon Nr. 27-38.** 2463

SAMOCCHODY

6-cio cylindrowe

Nowe modele. Nowe Ceny.

Otwarty	dol. 1.320
Karetka	„ 1.400
Limuzyna czterodrzwiowa	„ 1.480
Dwuosobowy	„ 1.300



ESSEX 9/40 H.P.

CYCLECAR Lwów -- Romanowicza 9
Telef. 20-01. 3483

CENNIK LIKIERÓW, WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW „ATLASSA” RYNEK 45.

WINA WĘGERSKIE		1 but. Perła Adrijatyku 7-—
1 but. Hegyalai ó Bor (Borger Tokaj)	6-—	MIODY
1 Tokajskie Szamorodner (Andreas Csajka) Tokaj	5-—	1 but. Miód ala Malaga Medicinal stary 4:50
1 Badacsony (Palugyay)	5-—	COGNAC FRANCUSKI
1/2 Chateau	3-—	1 but. V. O. „Martell”
1/2 ltr. Tokajskie Szamorodner (Palugyay)	5-—	1/4 ltr. V. O. najtaniej
1/2 Samorodni ó Bor lecznicze z roku	8-—	1 but. V. S. O. P. „Martell” we Lwowie
1911 (Borger)	8-—	1/2 V. S. O. P. 30-—
1/2 Tokaj Aszu Bor lecznicze (Borger)	9-—	1 V. O. (Hennessy) 39-—
WINA AUSTRIACKIE		1 X. O. 16:50
1 but. Pralatenwein (Leibnfrost)	6-—	1/4 ltr. „Select (Z. Prunier) 6-—
WINA FRANCUSKIE		SZAMPAN FRANCUSKI
1 but. Haut Sauternes (Clossmann)	7:50	1/2 Cordon Vert (G. H. Mumm) 35-—
1 Barsac	7:50	1/2 20-—
1 Graves Superieur	5-—	LIKIERY ZAGRANICZNE I KRAJOWE
1 Saint Julien (Clossman)	5-—	1/2 ltr. „Izarra” likier francuski 14:50
1 Medoc Superieur	7-—	1 Jarzebiak Izdebnik 18-—
1 Chablis Premier (Guichard Po-theret)	7-—	1/2 Bols Holenderski 17-—
1 Gruaud Larose (Will Tournier)	8-—	1/2 9:50
WINA WŁOSKIE		RUMY I ARAKI
1 but. Wermouth Cinzano (Torino)	7-—	1 but. Arak francuski (Sadet) 8-—
WINA HISZPAŃSKIE		1/3 Rum Jamaica 74% oryginalny angielski (Lamp & Sohn) 13-—
1 but. Malaga ciemna Scholtz Hermannos	9-—	

Cenne zlecenia WPP. skuteczniamy odwrotnie. 3544

Na podstawie umowy wydawnictwa naszego z Księgarnią św. Wojciecha, czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę

Marjana Seydy
p. t.

„Polska na przełomie dziejów”

której cena księgarska wynosi 22 zł,

za cenę 15 zł,

licząc już w tem koszta przesyłki.

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon do administracji „Kurjera Poznańskiego”.

Pieniędzy prosimy nie wysyłać. Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

Przyjmujemy zgłoszenia tylko do 31 maja. Późniejszych zamówień uwzględniać nie będziemy.

KUPON PREMJOWY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Kurjera Poznańskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów” za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko

Miejscowość i poczta

Powiat, woj.

WŁÓCZKI

MAYADOR, FRANCUSKIE, BERLIŃSKIE, SMYRNEŃSKIE, JEDWABIE NA KAPELUSZE, RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY, REFORMY I t. p. bajecznie tanio u STAMA Sykstuska 16. wchód przez sieć. 3.5.



WIRÓWKI DO MLEKA

SZWEDZKIE „DABOLO”. 3292

Naczynia mleczarskie. Pa-pa dachowa. Okucia budowlane. Armatury wodne.

parowe i gazowe, narzędzia stalowe. Łózka metalowe
poleca **M. KIERSKI, LWÓW, KOPERNIKA 4.**

Na Święta!

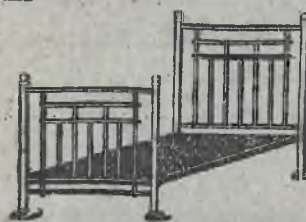
poleca **OBUWIE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych znany z taniości Katolicki Magazyn pod Fą

„JOT-E S” **Lwów**
pl. Kapitulny 2.
obok Firmy F. Knauer i Syn. 2499

NAINOWSZE SUKIENKI, PŁASZCZYKI, MUNDURKI SZKOLNE, FARTUSZKI I UBRANKA DZIECIENNE

3452

w wielkim wyborze, oraz
JEDWABIE, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI I WSZELKIE DODATKI DO KRAWIECZYZNY
poleca po BARDZO NISKICH CENACH znana FIRMA PRZEDWOJENNA
MAKS GOLDBERG we Lwowie, HALICKA 9.



NOCNE SZAFKI MOSIĘŻNE I ŻELAZNE

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych

Lwów, Jan WOZACZYŃSKI

plac Bernardyński I. 15. 333

Dyrekcja kol. państw. we Lwowie wyznacza przetarg publiczny na konfekcję około:

- 13.000 czapek,
- 1.300 bluz sukiennych,
- 4.500 par spodni sukiennych,
- 2.100 płaszczy,
- 6.000 ubrań i płaszczy ochronnych.

Termin wnoszenia ofert upływa o godzinie 12-ej dnia 5 maja rb.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 5 maja 1927, o godzinie 13.

Szczegółowe formularze otrzymać mogą oferenci w Wydziale Zasobów Dyrekcji wzgl. zażądać za nadesłaniem kosztów porta. 3569

GARNITURY KLUBOWE

TAPETY - FIRANKI - DEKORACJE

T. KYŚIAK I SYNOWIE

Lwów, pl. Smołki 4, tel. 40-09. Wł. zakład tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85. 2865

NA STOŁACH ŚWIĄTECZNYCH

nie zapomnijcie ustawić także kilka flaszek wód mineralnych stołowych wyrobu fabryki

3577

„ZDROWIE”

Nadzwyczaj dobre także z winem. Pobudzają apetyt i regulują żołądek. Do nabycia we wszystkich Aptekach